RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, ŚRODA 12 MAJA 1948 ROKU Nr. 129 (1338)

Wymiana not między Waszyngtonem a Moskwą

Rząd ZSRR zgadza się na rozpoczęcie rozmów z USA

MOSKWA, 11. 5. (API). Rząd Związku Radzieckiego kontynuując politykę pokoju, przyjął w dniu 9 maja propozycję rządu Stanów Zjednoczonych rozpoczęcia dyskusji w sprawie poprawy stosunków między obu krajami i załatwienia istniejących różnic.

Zostało to dziś rano podane do wiadomości w komunikacie agencji TASS, która opublikowała teksty not wymienionych między Mołotowem, a ambasadorem amerykańskim w Moskwie generałem Bedell-Smithem.

Tekst komunikatu TASSa brzmi jak następuje:

Dnia 4 maja, ambasador Stanów Zjednoczonych Smith odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa i złożył oświadczenie rządu amerykańskiego w którym czytamy m. in.:

„Powołując się na swą rozmowę z generalissimusem Stalinem i min. Mołotowem w r. 1946, mr Smith oświadczył. że społeczność narodów europejskich, jak również Stany Zjedn., zaniepokojone tendencjami polityki radzieckiej, zjednoczyły się dla wzajemnej obrony i że Stany Zjedn. zdecydowane są odegrać swą trolę w tych wspólnych poczynaniach, zmierzających do odbudowy i samoobrony.

Niepokój i zdecydowana postawa narodu amerykańskiego wzrosły w związku z nieprzyjaznym stanowiskiem zajętym przez rząd radziecki wobec Europejskiego Programu Odbudowy, który w swym założeniu nie jest niczym innym, jak sposobem dostarczania pomocy amerykańskiej dla odbudowy na wspólnej płaszczyźnie i który nie stanowi groźby dla nikogo. Sytuacja, która powstała w wyniku akcji Rządu Radzieckiego, czy też grup politycznych przezeń kontrolowanych, jak również w wyniku reakcji na tę akcję ze strony innych narodów a m. in. i USA, jest b. poważna. W związku z tym rząd Stanów Zjednoczonych pragnie sformułować pewne punkty w sposób uniemożliwiający wszelkie nieporozumienia.

1) Polityka Rządu Stanów Zjedn. w sprawach międzynarodowych stała się ostatnio całkowicie przejrzysta. Cieszy się ona poparciem większości narodu amerykańskiego. Będzie ona kontynuowana na przyszłość. Wewnętrzne sprawy polityczne, jak np. zbliżające się wybory na prezydenta, nie będą miały na nią wpływu. Rząd Stanów Zjednoczonych jest świadom tego, że organizacje komunistyczne w różnych krajach propagują pogląd, że zbliżający sie kryzys w Stanach Zjedn. doprowadzi wkrótce do zmiany polityki amerykańskiej. Nawet ci, którzy upierają się przy tym poglądzie, powinni zrozumieć, że kryzys gospodarczy w żadnym razie nie wpłynie na podstawowy potencjał produkcyjny USA, lub też na czynniki zasadnicze, stanowiące podstawę polityki zagranicznej Stanów Zjedn.

W obecnej sytuacji międzynarodowej istnieją elementy, posiadające żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjedn. i dla sprawy ogólnego pokoju.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie podkreślić, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych zamiarów agresywnych wobec Związku Radzieckiego. Obecny stan stosunków radziecko-amerykańskich wywołuje poważne rozczarowanie narodu i rządu Stanów Zjednoczonych.

Po dziś dzień nie straciliśmy nadziei na taki zwrot w rozwoju wypadków, który umożliwi nam znalezienie drogi w kierunku ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków między obu narodami jak również odprężenie obecnego napięcia politycznego, które wpływa tak niekorzystnie na stosunki międzynarodowe na całym świecie. Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to drzwi stoją zawsze otworem do wyczerpujących dyskusji i załatwienia istniejących różnic. Rząd mój ma szczerą nadzieję, że Rząd Radziecki nie zignoruje stanowiska Rządu Stanów Zjednoczonych, sformułowanego w poniższej nocie. Jeżeli się tak istotnie stanie, Rząd Radziecki nie natrafi u nas na brak gotowości wniesienia naszego wkładu do sprawy stabilizacji stosunków światowych w całkowitej zgodności z wymogami bezpieczeństwa narodu radzieckiego.

Tylko przeciw agresji Niemiec

9 maja, radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow zaprosił p. Smitha i — działając z polecenia Rządu Radzieckiego, złożył mu następujące oświadczenie.

„Rząd Radziecki zaznajomił się z oświadczeniem Ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Smitha w dniu 4 maja bieżącego roku w sprawie obecnych stosunków radziecko-amerykańskich. **Rząd Radziecki patrzy przychylnie na życzenie Rządu USA poprawy tych stosunków, jak to zostało wyrażone w oświadczeniu i ZGADZA SIĘ NA PROPOZYCJĘ ROZPOCZĘCIA DYSKUSJI W TYM CELU ORAZ ZAŁATWIENIA RÓŻNIC ISTNIEJĄCYCH MIĘDZY NAMI.**

O ile chodzi o stosunki ZSRR z sąsiadami europejskimi, jak również z innymi krajami w Europie, Rząd Radziecki może stwierdzić z zadowoleniem, że **stosunki te istotnie poprawiły się poważnie po wojnie.** Wiadomo, że znalazło to wyraz w zawarciu traktatów przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR a tymi krajami, traktatów, które **wymierzone są wyłącznie przeciwko powtórzeniu się agresji ze strony Niemiec i ich ewentualnych sojuszników i które — w przeciwieństwie do oświadczenia Ambasadora USA w Moskwie p. Smitha nie zawierają żadnych tajnych protokółów.**

Oświadczenie Rządu USA mówi, że pewne elementy zagranicznej polityki amerykańskiej, które wywołują niezadowolenie ZSRR wywołane są nadmiernym wpływem Związku Radzieckiego na sprawy wewnętrzne tych krajów. **Rząd Radziecki nie może zgodzić się z tym oświadczeniem.** Jeżeli chodzi o kraje Europy Wschodniej, które się ma na myśli w tym wypadku, wiadomym jest, że **po wojnie zaszły tam poważne zmiany demokratyczne, że zmiany te stanowią skuteczny środek obrony przeciwko groźbie nowej wojny i że z tego powodu stworzyły one korzystne warunki dla rozwoju przyjaznych stosunków między tymi krajami a ZSRR.** Byłoby całkowicie błędnym przypisywanie tych zmian interwencji Związku Radzieckiego w wewnętrzne sprawy tych krajów. Oznaczałoby to całkowite pominięcie niewątpliwego faktu, że zmiany te **były wynikiem zwycięstwa sił demokratycznych nad hitleryzmem i faszyzmem, i że uważane są one przez narody wschodniej Europy za gwarancję przeciwko groźbie nowej wojny. Jednakże z oświadczenia Rządu U. S. A. wynika jasno, że Rząd ten ma inny pogląd i że ze swej strony stosuje interwencję w wewnętrzne sprawy innych krajów, które nie mogą nie wywołać poważnych zastrzeżeń ze strony Rządu Radzieckiego. Wypadki w Grecji nie są jedynym przykładem takiej interwencji.**

O międzynarodową współpracę gospodarczą

Rząd USA wyjaśnia również obecny, niezadawalający stan stosunków radziecko-amerykańskich stanowiskiem Rządu Radzieckiego wobec t.zw. Programu Odbudowy Europy. **A tymczasem jasne jest, że gdyby sprawa gospodarczej odbudowy Europy nie została potraktowana w sposób przyjęty w tym programie, ale na podstawie normalnych warunków międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i z respektowaniem narodowych praw, oraz suwerenności narodów, nie byłoby powodów do nieprzychylnego stanowiska ZSRR wobec programu Odbudowy Europejskiej, tym bardziej, że ZSRR, będący jednym z państw, które ucierpiały gospodarczo najwięcej jest w wysokim stopniu zainteresowany w rozwoju powojennej międzynarodowej współpracy gospodarczej.**

Rząd Radziecki uważa jednocześnie za konieczne oświadczyć, że **obecny niezadawalający stan stosunków radziecko-amerykańskich i naprężenie międzynarodowe jest wynikiem ostatniej polityki Rządu Stanów Zjednoczonych.**

Pierwszym czynnikiem, który przyczynia się do istnienia takiego naprężenia jest **stopniowy rozwój systemu baz morskich i lotniczych we wszystkich częściach globu, łącznie z terytoriami graniczącymi z ZSRR, podczas gdy prasa i wielu oficjalnych przedstawicieli USA stwierdza wyraźnie, że celem tych baz jest okrążenie Związku Radzieckiego.**

W przeciwieństwie do tego Rząd Radziecki prowadzi konsekwetnie politykę pokojową w stosunku do USA i innych państw, nie buduje baz wojskowych w innych państwach i nie stosuje żadnych gróźb w stosunku do nikogo.

Ponadto — stwierdza dalej oświadczenie ministra Mołotowa — zawarto ostatnio sojusz wojskowy obejmujący Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. Podczas, gdy wszystkie traktaty wzajemnej pomocy zawarte przez Związek Radziecki z krajami Europy Wschodniej, mają na celu zapobieżenie agresji ze strony Niemiec i nie są skierowane przeciwko żadnemu państwu sojuszniczemu, sojusz wojskowy pięciu krajów zachodnich odnosi się nie tylko do Niemiec, ale może być również skierowany przeciwko tym państwom, które były sojusznikami w drugiej wojnie światowej. **Cała brytyjska, francuska i amerykańska prasa stwierdza otwarcie, że sojusz ten skierowany jest przeciwko ZSRR. Nie można pominąć milczeniem faktu, że zawarcie tego sojuszu wojskowego stało się możliwe tylko dzięki zachęcie Rządu Stanów Zjednoczonych. Jasnym jest, że sojusz wojskowy pięciu państw zachodnich nie może być traktowany jako traktat samoobrony.**

Dyskryminacja handlowa wobec ZSRR

Nieprzyjazną politykę Rządu USA wobec ZSRR ujawniają również stosunki handlowe radziecko-amerykańskie. Na zasadzie porozumienia handlowego zawartego między naszymi państwami, Rząd USA zobowiązany jest do niestosowania w eksporcie towarów z USA do ZSRR żadnych większych obciążeń czy formalności niż wobec jakiegokolwiek innego trzeciego państwa.

Jednakże obecna polityka rządu USA lekceważy te zobowiązania Stanów Zjednoczonych i całkowicie sprzeciwia się porozumieniu handlowemu amerykańsko-radzieckiemu, stosując dyskryminację wobec ZSRR pomimo faktu, że Związek Radziecki wywiązuje się w dobrej wierze ze swych obowiązków wynikających z tego porozumienia. W wyniku tego zmniejszył się eksport amerykański do ZSRR pomimo faktu, że Związek Radziecki zapłacił z góry za szereg towarów. Fakt ten naraża na szkodę również firmy amerykańskie.

W obecnej chwili, rząd USA stwierdza, że Stany Zjednoczone nie żywią agresywnych czy wrogich zamiarów wobec Związku Radzieckiego i wyrażą nadzieję, na znalezienie sposobu ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków między obu naszymi krajami wraz z radykalnym odprężeniem napiętej sytuacji międzynarodowej jak również wyraża gotowość do wniesienia wkładu do sprawy takiej stabilizacji stosunków na świecie, któraby brała również pod uwagę Związek Radziecki.

Konsekwentna polityka pokoju

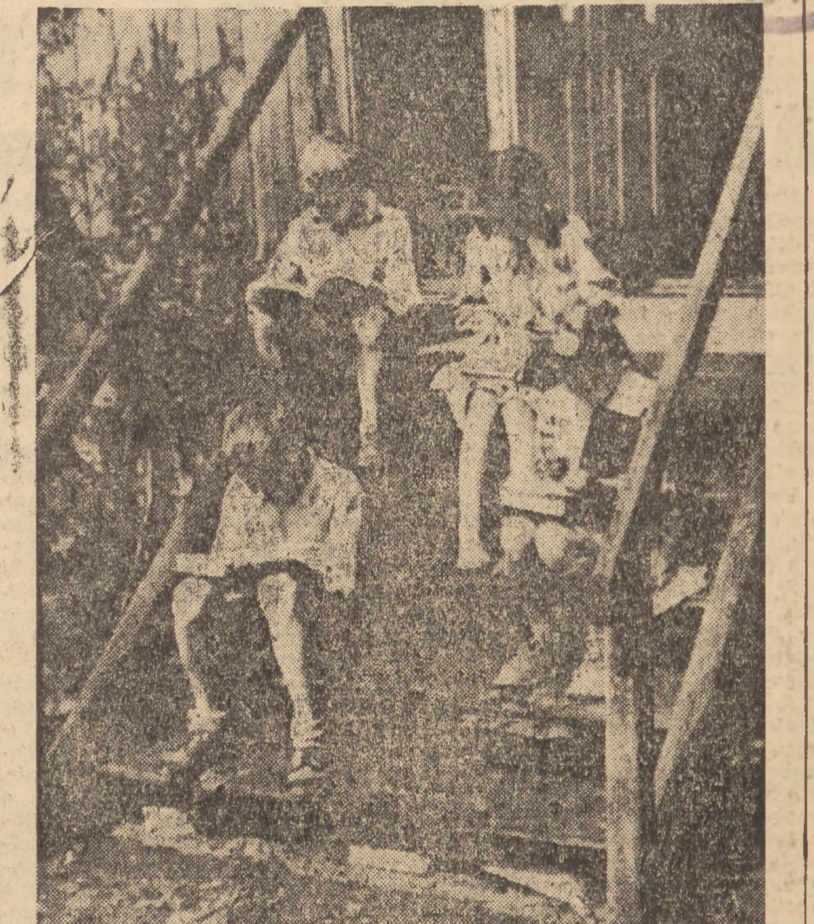
Rząd Radziecki może tylko powitać to oświadczenie Rządu USA ponieważ, jak wiadomo powszechnie, prowadził on i zawsze prowadzi politykę pokoju i współpracy wobec Stanów Zjednoczonych, przy czym polityka ta zawsze spotykała się i spotyka z jednomyślną aprobatą narodów ZSRR.

Rząd ZSRR oświadcza, że zamierza prowadzić konsekwentnie tę politykę w przyszłości.

Rząd Radziecki wyraża również nadzieję, że okaże się możliwym usunięcie istniejących różnic i ustanowienia dobrych stosunków między naszymi krajami, tak, by odpowiadały one interesom naszych narodów i sprawie konsolidacji powszechnego pokoju.

Ambasador amerykański p. Smith obiecał przekazać oświadczenie rządu Radzieckiego rządowi USA.

Na świeżym powietrzu



Czytanie książek jest o wiele przyjemniejsze na świeżym powietrzu, niż w zamkniętej sali. Przekonały się o tym dzieci ze szkoły powszechnej we wsi Chlewnia, które zainteresowały się książkami do tego stopnia, że zapomniały o zabawie. (Fot. API)

Zeznania osk. Ekierta

4-ty dzień procesu »narodowców«

W 4 dniu procesu przeciwko sześciu członkom Stronnictwa Narodowego zeznaje oskarżony Bronisław Ekiert.

Na wstępie przewodniczący zaznaczył, że wpłynął anonim z pogróżkami pod adresem składu sędziowskiego. Anonim został przekazany prokuratorowi Sądu Wojskowego w Warszawie celem wszczęcia dochodzenia.

Oskarżony Ekiert był kierownikiem wydziału propagandy SN. Na tym stanowisku wydawał on sprawozdania i instrukcje. Był redaktorem biuletynu wewnętrznego i pism wydawanych przez stronnictwo jak „Myśl Polska" i „Dziennik Żołnierza". Poza tym Ekiert gromadził u siebie materiały wywiadowcze i opracowywał materiał, który szedł zagranicę. Oskarżony przyznaje się do należenia do Stronnictwa Narodowego. Do innych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia nie przyznaje się.

Po zeznaniach Ekierta zeznawać będą jeszcze ostani oskarżeni Marian Podyniak i Lech Hajdukiewicz.

W dniu jutrzejszym sąd przystąpi do przesłuchiwania świadków, których zeznania potrwają ze dwa dni. Między innymi zeznawać będą: adw. i red. biuletynu Stronnictwa Narodowego Bilan, Kain, który przybył do Polski z Londynu z Sojką, a następnie Kobylański, Lachert i Kasznica.

(cz)

P. K. P.

wykonały plan przewozowy

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w kwietniu br. 524.381 wagonów towarowych zamiast planowanych 477 tysięcy, wykonując w 109.9 proc.

W analogicznym okresie r. 1938 naładowano na kolejach 340.862 wagonów, w kwietniu 1947 r. 379.014 wagonów towarowych. Wzrost naładunków w kwietniu br. w stosunku do kwietnia 1938 r. wynosi 53 8 proc, w stosunku do kwietnia 1947 — 38,3 proc.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Amerykańska choroba

(rz) Z perspektywy blisko dwuletniej ocena działalności Komisji ONZ, której Zgromadzenie Ogólne zleciło opracowanie konwencji o kontroli energii atomowej, nie nastręcza wielu trudności. Streszcza się właściwie w poniższym sformułowaniu agencji United Press:

„Mocarstwa zachodnie postanowiły zażądać zupełnego przerwania prac Komisji, jeżeli Związek Radziecki nie zgodzi się na przyjęcie projektu amerykańskiego".

United Pres dodaje: „Przedstawiciele amerykańscy w Komisji twierdzą, że wynikiem odrzucenia ich projektu może być tylko nie dający się skontrolować wyścig zbrojeń, przy czym Stany Zjednoczone w dalszym ciągu będą wyrabiały bomby atomowe i utrzymają swoją przewagę".

A więc wygląda to tak: albo Związek Radziecki zdecyduje się przyjąć projekt amerykański, albo amerykański przemysł atomowy zachowa w zupełności wolną rękę. A może o to chodziło? Przecież znając z grubsza amerykański projekt kontroli początkowo w redakcji Barucha, a następnie Warrena Austina, trzeba stwierdzić, że jego przyjęcie oznaczałoby podporządkowanie kontroli produkcji jak i samej produkcji organom niemal bezpośrednio uzależnionym od dyrektyw amerykańskich. Rząd USA, wysuwając taki projekt, musiał więc przewidywać, że zostanie odrzucony i sprawa wróci do punktu, z którego wyszła: nie kontrolowanej produkcji amerykańskiego przemysłu atomowego. Jest to z punktu widzenia tych, którzy stosunki międzynarodowe pragną kształtować pod znakiem bomby atomowej, niewątpliwie wyjście najbardziej pożądane, skoro już nie można sforsować projektu Baruch—Austin.

Nie jest nowością w obecnym stadium sprawy, że i tym razem delegacja USA uczyniła również próbę przerzucenia odpowiedzialności na niepowodzenie prac Komisji na barki ZSRR. Zamiar ten nie udał się jednak, gdyż mimo, iż delegacja amerykańska zdołała zmobilizować dla swego wniosku o odroczenie prac głosy dziewięciu państw wchodzących w skład Komisji — delegat radziecki Gromyko przeciwstawił się kategorycznie wnioskowi. Stwierdził on, że ZSRR dążyć będzie nadal do wykonania uchwał Zgromadzenia Ogólnego nakładających na Komisję obowiązek opracowania konwencji. Wysunięty przez delegację amerykańską wniosek przekazania całej sprawy ponownie Zgromadzeniu Ogólnemu nie przyczyni się do zlikwidowania impasu, dopóki Stany Zjednoczone nie zmienią swego zasadniczego stosunku do całokształtu zagadnienia.

Na zakończenie warto może podkreślić, że równolegle do prac Komisji toczy się w amerykańskich kołach naukowych osobliwa dyskusja. Tak np. na uniwersytecie w San Francisco dr Stafford Warren „zobrazował okropności wojny atomowej i zakomunikował zgromadzonym lekarzom, że na wypadek wojny atomowej tysiącom ludzi umierającym na skutek zarażenia chorobą radioaktywną nie będzie można udzielić pomocy. Szereg ludzi może spokojnie, pozornie w najlepszym zdrowiu, żyć jeszcze 72 godziny po wybuchu bomby, by potem skonać w strasznych męczarniach. (United Press).

Tak to wygląda obecnie w USA interpretacja rooseveltowskiej wolności od strachu wypróbowywana na społeczeństwie amerykańskim. Inna sprawa, że właśnie przy pomocy szerzenia tego rodzaju paniki atomowej we własnym społeczeństwie podżegacze wojenni pragną zdobyć poparcie dla swej polityki. Dla słusznej oceny sytuacji stwierdzić jednak trzeba, że gorączka atomowa jest, jak widać, chorobą specyficznie amerykańską i wbrew intencjom apostołów wieku atomowego nie udziela się jakoś Europie, zwłaszcza nie w tych krajach, o które by wzmiankowanym apostołom specjalnie chodziło. Na wszelkie panikarstwo najlepszą odpowiedzią jest obiektywna ocena. Dlatego też jest zrozumiałe, że po niedawnym natężeniu psychozy wojennej można zaobserwować u podżegaczy wojennych więcej liczenia się z faktami konkretnymi.

Incydent w czasie obrad ŚFZZ

Państwa kolonialne oskarżają USA i Anglię

o prześladowanie ruchu zawodowego

RZYM, 11. 5. (PAP). Obrady egzekutywy Światowej Federacji Związków Zawodowych w dniu 8 maja poświęcone były w dalszym ciągu sytuacji związków zawodowych w Niemczech. W konkluzji obrad postanowiono powołać komisję celem przygotowania projektu rezolucji.

Następnie Komitet Wykonawczy rozpatrywał kolejny punkt porządku dziennego, dotyczący zrównania zarobków kobiet pracujących z zarobkami mężczyzn.

W czasie obrad egzekutywy Światowej Federacji Związków Zawodowych dnia 7 maja doszło do incydentu, który wywołał powszechne oburzenie. Zajście miało następujący przebieg: W czasie debaty nad kwestią rozwoju ruchu zawodowego zabrali głos delegat Jamajki — Chill, i delegat Indii oraz Cejlonu — Wickramasinghe. Obaj delegaci przedstawili zgromadzeniu, na jakie prześladowania narażony jest ruch zawodowy w Indiach, na Jamajce i Cejlonie. Delegat Indii podkreślił, że w czasie ostatniego strajku zostali aresztowani nie tylko działacze związków zawodowych, ale i ich rodziny, nie wyłączając nawet dzieci.

Po przytoczeniu licznych przykładów tych represji w krajach kolonialnych delegat wyraził przekonanie, że represje w Indiach odzwierciadlają politykę rządu brytyjskiego i amerykańskiego, stosowaną wobec tamtejszej ludności.

Na to oświadczenie zareagował w sposób nieoczekiwany i gwałtowny delegat CIO — Carey. Przerywając dyskusję, zaatakował on w histeryczny sposób delegatów z krajów kolonialnych za to, że ośmielili się wspomnieć o imperializmie amerykańskm i o represjach stosowanych przezeń wobec narodów kolonialnych. Uderzając pięścią w stół, Carey zażądał, aby dwaj wyżej wspomniani delegaci odwołali swoje oświadczenia lub udokumentowali je. Wobec tego delegat Chin — Liu Ning natychmiast zacytował szereg faktów, potwierdzających wypowiedzi obu poprzednich delegatów, a w pierwszym rzędzie incydenty, jakie miały miejsce w Chinach, gdzie żołnierze amerykańscy strzelali do strajkujących robotników.

Sytuacja Palestyny

JEROZOLIMA, 11. 5. (PAP). Wysoki Komisarz Palestyny — Cunningham oświadczył, delegatowi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Palestynie — Jacques de Reunier, że rząd palestyński zgodził się na propozycję oddania Jerozolimy pod opiekę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, o ile zarówno Arabowie, jak i Żydzi zwrócą się z formalną prośbą w tej sprawie. Cunnigham zakomunikował, że powyższy projekt daje się pogodzić z dążeniem rządu palestyńskiego do zapewnienia spokoju w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 11. 5. (API). Trwające od kilku dni walki między Żydami i Arabami o osiedle Safad w północnej Galilei zakończyły się wczoraj w nocy zwycięstwem żydowskim. Zgodnie z komunikatem naczelnego dowództwa sił arabskich, Arabowie wycofali się z Safad na skutek gwałtownego ataku przypuszczonego przez Żydów.

JEROZOLIMA 11. 5. (PAP). Jak komunikują ze źródeł żydowskich, Haganah przystąpiła do ofensywy na wzgórzach panujących nad szosą Jerozolima — Tel Aviv. Walki toczą się w odległości 22 km od Jerozolimy, przy czym oddziały Haganah zajęły szereg wzgórz o znaczeniu strategicznym. Działania wojskowe mają na celu usunięcie z szosy olbrzymiej zapory kamiennej długości około 200 metrów, która uniemożliwia komunikację pomiędzy wspomnianymi dwoma miastami. Według tych samych źródeł, siły arabskie biorące udział w walkach oblicza się na kilka tysięcy ludzi.

Prezydent Włoch

jeszcze nie wybrany

RZYM. 11.5 (PAP). Obie Izby parlamentu włoskiego odbyły wspólne posiedzenie celem dokonania wyboru prezydenta Republiki. Pierwsi głosowali senatorowie, a następnie posłowie, wywołani imiennie do urny. Obecnych było 868 deputowanych.

Rezultaty osiągnięte w pierwszym głosowaniu przedstawiają się następująco: De Nicola otrzymał 396 głosów, Sforza — 356, Enaudi — 20, Bonomi — 10, Fachinetti — 10. Casati — 5. Oddano białych kartek 56. Nie głosowało 15 deputowanych (monarchiści).

Lewica powitała długotrwałymi oklaskami rezultat wyborów, dotyczący de Nicoli, które okazały, że mimo silnej opozycji chrześcijańskiej demokracji b. prezydent zdobył największą ilość głosów spośród kandydatów.

Ponieważ większość 2/3 (w tym wypadku 600 głosów). konieczna do przejścia kandydata, nie została osiągnięta w pierwszym rannym głosowaniu, w godzinach popołudniowych odbędzie się drugie głosowanie.

Minister spraw zagranicznych Carlo Sforza otrzymał 405 głosów, a dotychczasowy prezydent Enrico de Nicola — 336 głosów, Terracini — 49 głosów, b. premier Enaudi — 16 głosów, Aleksandro Casati — 5, min. obrony Fachinetti — 3, a b. premier Bonomi — 1 głos.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez konstytucję kwalifikowanej większości 2/3 głosów, przewodniczący Izby Gronchi odroczył wybory do wtorku rano.

Jeżeli w trzech pierwszych głosowaniach większość 2/3 głosów nie zostanie osiągnięta, co jest prawie zupełnie pewne, gdyż musiałoby dojść do porozumienia między Frontem Demokratyczno-Ludowym a chrześcijańską demokracją, wtedy przystąpi się do czwartego głosowania, w którym obowiązuje już zwykła większość.

Ateny grożą nowymi represjami

Min. Mac Neil usprawiedliwia

mordy w Grecji

RZYM 11.5. (PAP). Agencja „Elefteri Ellada" donosi z Aten, że nowy minister sprawiedliwości zagroził zastosowaniem dalszych represji przeciwko zwolennikom armii demokratycznej. „Przyjaciele Markosa — powiedział on — nie powinni zapominać. że w jednym tylko obozie mamy ponad 18 tys. zakładników".

Wypowiedź członka faszystowskiego rządu ateńskiego stanowi jawną groźbę nowej egzekucji więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Makroniwos. W obozie tym, uważanym za najstraszniejszy obóz koncentracyjny w Grecji, uwięzionych jest 18 tys. żołnierzy i oficerów, którzy odmówili udziału w walkach przeciwko armii Markosa.

Minister Mac Neil wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym usiłował usprawiedliwić masowe mordy, popełniane przez rząd grecki na więźniach politycznych. Mac Neil zaznaczył, że „straceni więźniowie zostali skazani na karę śmierci". Mac Neil ograniczył się jedynie do krytykowania rządu greckiego za „długą zwłokę między ogłoszeniem kary śmierci a przeprowadzeniem egzekucji".

Mówca zapowiedział interwencję brytyjską w kierunku zmniejszenia okresu czasu między terminem ogłaszania kary śmierci a jej wykonaniem.

W końcu Mac Neil przy aplauzie konserwatystów usiłował usprawiedliwić rząd grecki, przedstawiając „wyjątkowe warunki, w jakich funkcjonuje grecki aparat administracyjny".

W kilku wierszach

— W niedzielę odbyło się na terenie całej Czechosłowacji zaprzysiężenie oddziałów służby bezpieczeństwa. Przysięgę w Pradze odebrał minister spraw wewnętrznych — Nosek, podkreślając, że oddziały te, oczyszczone od elementów reakcyjnych, stanowią najlepszą gwarancję obrony rządów demokratyczno-ludowych i socjalistycznego postępu.

✤

— W związku z wyborami, mającymi się odbyć 30 maja, KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji ogłosił proklamację, w której nawołuje wszystkich obywateli do oddania głosów na wspólną listę wyborczą wszystkich stronnictw Frontu Narodowego.

✤

— W niedzielę w Praskim Domu Sztuki nastąpiło zakończenie konferencji rolniczej i leśnej państw słowiańskich.

✤

— Ilość zwiedzających Wystawę Rolniczą Państw Słowiańskich w Pradze przekroczyła w niedzielę milion osób. „Milionerem" Wystawy był robotnik — Brzak, który otrzymał w podarunku od Komitetu organizacyjnego — siewnik. Brzak prosił, aby siewnik wręczono wsi słowackiej, która w ubiegłym roku osiągnęła najlepsze wyniki przy dostawie zboża.

✤

— Czechosłowacka partia komunistyczna wykazuje znaczny rozrost liczebny na przestrzeni ostatnich miesięcy. W dniu 1 maja partia liczyła 2.048 tysięcy członków.

✤

— Na wschodzie ZSRR, w Baszkirii, rośnie nowy wielki ośrodek naftowy, zwany „drugim Baku".

✤

— W dniu 9 maja, w trzecią rocznicę zwycięstwa nad Niemcami, złożono wiele wieńców na pomniku poległych żołnierzy i oficerów armii radzieckiej.

✤

— W dnu 9 maja obchodzono w całej Rumunii uroczyście dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami oraz państwowe święto narodowe, przypadające w 71 rocznicę ogłoszenia niezależności Rumunii.

✤

— Stany Zjednoczone dostarczyły ostatnio Austrii w ramach „pomocy żywnościowej" 216 tysięcy puszek konserw rybnych, które okazały się nie do użytku. Z konserw tych fabryka Semmering sporządzi pokarm dla zwierząt. Niemniej władze austriackie zakupiły pod naciskiem Amerykanów dalsze partie tych konserw rybnych.

✤

— Henry Wallace wystąpił na zebraniu ponad 2 tysięcy delegatek organizacji kobiecych stanu New York, w obronie pełnego równouprawnienia kobiet.

✤

— Do Wiednia przybył znany faszysta austriacki, b. przywódca Heimwehry, książę Starhemberg. Ostatnim miejscem pobytu Starhemberga była Argentyna, gdzie był on gościnnie podejmowany przez rząd Perona.

✤

— Prezydent Truman przyjął w poniedziałek prośbę o dymisję, złożoną przez ministra rolnictwa, Clintona P. Andersona, który ma kandydować w czasie wyborów listopadowych do Senatu amerykańskiego w stanie New Mexico.

✤

— W Sztokholmie zebrali się na nowej konferencji premierzy Szwecji, Norwegii i Danii.

✤

— Przewodniczący związku górników amerykańskich, John L. Lewis, wypowiedział w poniedziałek, w imieniu liczącego 80 tysięcy członków związku robotników kopalni antracytu, umowę zbiorową z właścicielami kopalni.

Żydzi na Cyprze będą uwolnieni

LONDYN, 11. 5. (PAP). Rzecznik Foreign Office, oświadczył, że nielegalni żydowscy emigranci do Palestyny, których władze brytyjskie zatrzymały i przewiozły do obozów na Cyprze będą uwolnieni z chwilą zakończenia mandatu brytyjskiego. Uwolnienie nastąpi na tej podstawie, że nie istnieją już żadne powody do dalszego przetrzymywania Żydów.

W kołach poinformowanych uważa się, że Wielka Brytania nie weźmie na siebie przetransportowania tych Żydów do Palestyny, czym będzie się musiała zająć Agencja Żydowska.

Układ w sprawie Haify

JEROZOLIMA. 11.5. (PAP). **Urzędowo donoszą, że po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego portem w Haifie zarządzać będzie specjalna rada, do której będą należeli jeden Anglik, jeden Arab i trzech Żydów.** Ponadto na stanowisku ma pozostać conajmniej trzech brytyjskich urzędników portowych.

Porozumienie w tej sprawie zostało zawarte między rządem palestyńskim i Agencją Żydowską. W ten sposób ma być zabezpieczone dalsze sprawne funkcjonowanie tego ważnego portu śródziemnomorskiego. Armia brytyjska zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa przy wykorzystaniu portu dla ewakuacji brytyjskich sił zbrojnych z Palestyny. Przekazywanie portu wspomnianej radzie, już się rozpoczęło.

Rząd palestyński postanowił również przekazać zarządowi miejskiemu Haify miejscowe koleje, szpitale inne zakłady użytecznośc publicznej. Lotnisko w Haifie ma być przekazane Agencji Żydowskiej po ewakuacji wojsk brytyjskich.

Auriol nie chce rozwiązania parlamentu

PARYŻ. 11.5. (PAP). Prezydent republiki francuskiej Auriol wygłosił w Amiens przemówienie, w którym wypowiedział się przeciwko rozwiązaniu parlamentu. „Wybory — oświadczył Auriol odbędą się w swoim czasie w ramach konstytucji republikańskiej".

Militaryzacja kolei w USA

WASZYNGTON, 11. 5. (API). W obawie przed wybuchem zapowiedzianego na dzień dzisiejszy strajku 190.000 kolejarzy, prezydent Truman podpisał zarządzenie, na mocy którego główne linie kolejowe mają być obsługiwane przez armię amerykańską.

Wielki strajk, proklamowany przez związki zawodowe maszynistów, palaczy i zwrotniczych spowodował już bardzo niebezpieczne dla gospodarki amerykańskiej skutki. Szereg wysyłek zostało wstrzymanych, ceny wielu artykułów poszły w górę a towary ulegające zepsuciu zostały zniszczone. Na rynkach wielkomiejskich zaobserwowano w ciągu ostatnich dni dotkliwy brak masła i jajek.

Nie licząc się z rozmowami między mediatorem rządowym i przywódcami strajkowymi, które zresztą rokują bardzo małe nadzieje, prezydent Truman wezwał na naradę do Białego Domu wyższych oficerów sekcji transportowej armii amerykańskiej.

Jak donoszą z ostatniej chwili, strajk został odwołany.

Rozdźwięki brytyjsko francuskie na konferencji w Hadze

PARYŻ, 11. 5. (PAP). W kołach polityczych podkreśla się, że na konferencji haskiej ujawniły się rozdźwięki między delegacją francuską a brytyjską. Winston Churchill w swym przemówieniu niedwuznacznie dał do zrozumienia, że projektowane „Stany Zjednoczone Europy" mają być utworzone pod patronatem Wielkiej Brytanii oraz przy walnym udziale Niemiec. Zupełnie inaczej przedstawiały sobie „Stany Zjednoczone Europy" koła francuskie, które pragnęłyby, aby organizacja ta powstała wokół Francji jako centralnego państwa. Rzecznik gen. de Gaulle'a — Palewski — złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że przyszłe „Stany Zjednoczone Europy" mają stanowić federację kontynentalną. Oświadczenie Palewskiego ostrzem swym zwrócone jest przede wszystkim przeciwko Wielkiej Brytanii.

Wyjaśnienie bezczelnego fałszerstwa

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

PAP upoważniony jest do stwierdzenia, że wersje pochodzące ze źródeł amerykańskich i szerzone przez pisma niemieckie w strefie brytyjskiej o rzekomych rozmowach między polskimi działaczami robotniczymi a lewicowymi działaczami niemieckimi w sprawie granic na Odrze i Nysie, — są ordynarnym kłamstwem.

Ta bezczelna prowokacja należy do tej samej kategorii fałszerstw, którymi usiłują zdezorientować opinię mąciciele pokoju świata.

Deklaracja o współdziałaniu SL i PSL

Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe stwierdzają, że.

I. Oba Stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba Stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność Ruchu Ludowego, do którego zmierzają, za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu.

Dokonane przez Mikołajczyka rozbicie Ruchu Ludowego miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knowań krajowego i międzynarodowego wstecznictwa, zwalczających sojusz chłopsko-robotniczy i dążących do obalenia ustroju demokratycznego, wielkich reform oraz podporządkowania państwa polskiego interesom anglosaskiego imperializmu. Te knowania, zagrażające pokojowi wewnętrznemu i niepodległości Polski Ludowej, szukały dróg na wieś poprzez kierunki i dążności w Ruchu Ludowym, usiłujące sprzymierzyć wieś z reakcją. Te kierunki i dążności, które w historii Ruchu Ludowego noszą niesławne miano chieno-piastowskich, kadzichłopskich i mikołajczykowskich, muszą być całkowicie przezwyciężone i wykorzenione. Tylko tą drogą mogą być powetowane wielkie szkody, które spowodowała działalność Mikołajczyka i mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, odciągając część chłopów od czynnego udziału w budowaniu demokratyczno-ludowej Polski i spychając ich na pozycję reakcji.

Zdecydowana i bezkompromisowa walka SL z reakcją, przeprowadzona wraz z całym obozem demokratycznym, poparta przez działalność ideowo - polityczną lewicy PSL, doprowadziła do klęski Mikołajczyka i jego obozu.

Polityczna i organizacyjna działalność odradzającego się PSL i przyjęcie przez PSL pod nowym kierownictwem Demokracji Ludowej, jako podstawowego, programu ideowo-politycznego, stworzyło warunki dla ścisłego współdziałania obu Stronnictw.

PROGRAM POLITYCZNY I SPOŁECZNY

II. Wiedzeni wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowaniu Polski Ludowej oraz przeprowadzenia do końca walki z wrogimi, antyludowymi wpływami na wsi — przyjmujemy i ogłaszamy niniejszą deklarację o współdziałaniu SL i PSL.

Uznajemy jako cel nadrzędny swojej działalności obronę i utrwalenie niepodległości oraz ustroju demokratyczno-ludowego Polski.

Ustrój i organizacja państwa opiera się na władztwie świata pracy jako naczelnej zasadzie demokracji ludowej.

Podstawą i źródłem siły demokracji ludowej jest blok demokratyczny, jednoczący cały świat pracy, chłopów, robotników i inteligencję pracującą.

Obroną niepodległości granic Polski przed napaścią agresji niemieckiej i zakusami innych imperialistów jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej.

W walce o pokój Polska współdziała z krajami demokracji ludowej i Zw. Radzieckim, jako głównym obrońcą światowego pokoju oraz ze wszystkimi siłami ludowymi, walczącymi z anglosaskim imperializmem.

KOMISJE WSPÓŁDZIAŁANIA

III. Dla realizacji współdziałania obydwu Stronnictw powołuje się na stopniu centralnym, wojewódzkim i powiatowym Komisje współdziałania, w których oba Stronnictwa reprezentowane są przez równą ilość członków.

O terminie powołania wojewódzkich Komisji współdziałania decyduje Centralna Komisja, a powiatowych — Komisje wojewódzkie. W miarę potrzeby mogą być powołane Komisje dla koordynacji działalności obu Stronnictw w poszczególnych dziedzinach.

DLA WYKONANIA ZADAŃ

IV. Oba Stronnictwa chłopskie prowadzić będą wspólnie i wspólnie organizować działalność mobilizującą masy chłopskie dla wykonania zadań, określonych w części II niniejszej deklaracji, a zwłaszcza do wykonania zadań, które przed wsią stawiają plany odbudowy gospodarczej i przebudowy ustroju Polski.

W szczególności oba Stronnictwa, stojąc na stanowisku indywidualnej własności gospodarstw chłopskich, dążyć będą do planowości i racjonalizacji całokształtu produkcji rolnej oraz do rozwoju społecznych form pracy wytwórczej i wymiany, dążąc to drogą do podniesienia kultury rolnej, wydajności i opłacalności gospodarczej.

Dla wykonania tych zadań oba Stronnictwa będą współdziałać:

a) w dążeniu do podniesienia kultury rolnej, a przez to wydajności i opłacalności gospodarstw chłopskich, drogą organizowania współzawodnictwa pracy na wsi, rozbudowy Z.S.Ch., spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza ośrodków maszynowych i innych form doskonalących życie gospodarcze wsi,

b) w pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu życia kulturalnego i społecznego wsi, poprzez rozwój oświaty powszechnej i udostępnienie młodzieży chłopskiej wszystkich szczebli kształcenia, upowszechnienie kultury oraz ochronę zdrowia i opiekę nad dzieckiem,

c) w pracy nad odbudową wsi drogą likwidacji zniszczeń wojennych, popierania osadnictwa i nowych gospodarstw, powstałych z reformy rolnej,

d) w pracy na terenie Rad Narodowych i samorządu w kierunku jak najsprawniejszego i skutecznego ich działania.

Poprzez to wszechstronne współdziałanie oba Stronnictwa dążyć będą do podniesienia dobrobytu wsi, przyśpieszenie tempa rozwoju rolnictwa, a przez to zwiększenia bogactwa Polski Ludowej.

V. W toku realizacji współdziałania zgromadzenia mas chłopskich wokół wymienionych założeń oraz usuwania z Ruchu Ludowego elementów obcych i wrogich — kierownictwa obu Stronnictw wypracowywać będą ideowe i programowe wytyczne polskiego Ruchu Ludowego, jako części ideologii i programu demokracji Ludowej. Program i ideologia Ruchu Ludowego będzie nawiązywać do pozytywnych twórczych tradycji radykalnego nurtu w Ruchu Ludowym. Odrzuca natomiast wszelkie tradycje zarówno zgubnej współpracy z reakcją, jak i chłopskiego separatyzmu, którego wyrazem były błędne teorie agrarystyczne, wykorzystywane obecnie w zdradzieckiej działalności wstecznictwa. Poprzez zacieśnienie współdziałania i realizację zasad wymienionych w niniejszej deklaracji oba Stronnictwa dążyć będą do jedności Ruchu Ludowego.

za Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego
Prezes Stronnictwa
(—) JÓZEF NIEĆKO

Sekretarz Naczelny
(—) KAZIMIERZ BANACH

za Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego
Prezes Stronnictwa
(—) WINCENTY BARANOWSKI

Sekretarz Generalny
(—) ANTONI KORZYCKI

Warszawa dnia 10 maja 1948 r.

Uroczyste podpisanie deklaracji

W sali sejmowej w Warszawie odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współdziałaniu SL i PSL.

Na sali zebrali się przedstawiciele obu stronnictw ludowych z Marszałkiem Sejmu Kowalskim, prez. J. Niećko, prez. Baranowskim, wicepremierem Korzyckim, sekr. gen. PSL Banachem na czele oraz po 6 reprezentantów władz SL i PSL ze wszystkich województw. Pośród wybitnych przywódców ruchu ludowego m. in. przybyli: pos. Wycech, J. Domański, min. Dybowski, wicemin. Garncarczyk, Jan Dąbski, min. Podedworny, min. Dąb-Kocioł, min. Grubecki, min. Drewnowski, wicemin. Rek, prez. Zw. Samopomocy Chłopskiej Dura, Piotr Swietlik, pos. Gessing, woj. Szymanek woj. Kołodziejczyk, pos. Waleron i b. min. Kiernik.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. KOWALSKIEGO

Wspólne posiedzenie władz centralnych i czołowych aktywistów obu stronnictw ludowych zagaił marsz. Kowalski. Wyraził on radość z faktu, iż ruch ludowy w Polsce wkracza na drogę zjednoczenia. Zjednoczenie, które jest pragnieniem mas chłopskich, umożliwi chłopu spełnienie roli, jaka mu przypada w Polsce Ludowej i tylko wrogom Polski i polskiego ludu mogło zależeć na utrzymywaniu rozdźwięków w szeregach chłopstwa polskiego.

Umowę traktujemy jako etap ku pełnemu zjednoczeniu ruchu ludowego — podkreśla marsz. Kowalski. — Kroczyliśmy różnymi drogami i różne były nasze metody walki o prawa ludu, aż wreszcie zjednoczyła nas Polska Ludowa, dla której pracować będziemy w jedności.

Zebrani wśród gorących oklasków powstają z miejsc, śpiewając hymn chłopski.

Następnie zastępca sekretarza generalnego SL, ob. A. Juszkiewicz, odczytał tekst umowy o współpracy SL i PSL, którą wśród żywiołowej owacji podpisali: imieniem SL — min. Baranowski i wicepremier Korzycki oraz imieniem PSL — prez. Niećko i pos. Banach.

NAUKA PRZESZŁOŚCI

Po złożeniu podpisów, na mównicę wszedł prez. PSL Niećko, oświadczając, że jest świadkiem drugiego w historii ruchu ludowego aktu zjednoczeniowego. Jedność z 1931 r. była jednak tylko formalna i pozorna, gdyż pod naciskiem sanacji dokonała się raczej od góry. Obecnie budujemy tę jedność na trwalszych podstawach, bowiem jej trzonem jest jedność robotniczo-chłopska. Polityka Mikołajczyka — podkreśla prez. Niećko — była kontynuacją polityki frontu Morge, polityki prawicowej, antyludowej, nie będącej twórczą w państwie ludowym. Nasza jedność, którą dziś budujemy, nie będzie więcej uzależniona od wpływów i patronatów czynników reakcyjnych i prawicowych. Bowiem Polska Ludowa zlikwidowała bazy gospodarcze, na których wspierała się prawica i dziś elementy prawicowe szukają oparcia u obcych potęg, tym samym zrywając kontakt z masami ludowymi.

WOLA SZEROKICH MAS

Z kolei na trybunę wchodzi min. W. Baranowski, prezes SL, stwierdzając, że w dniu dzisiejszym ruch ludowy wchodzi na drogę rzeczywistej jedności. Jedności tej sprzyja ustrój polityczny i gospodarczy państwa polskiego oraz wola szerokich mas chłopskich. To też mając sprzyjające warunki ku tworzeniu tej jedności, odrzuciwszy błędy z okresu endecko-sanacyjnych rządów i z okresu dywersji mikołajczykowskiej, wytyczamy dla tej jedności konkretne cele i zadania, na których czele stoi walka o wydźwignięcie kulturalne i materialne szerokich mas chłopskich przez podniesienie wytwórczości rolnej oraz walka o pokój.

Ludowcy jak najserdeczniej witają jedność klasy robotniczej — stwierdza prez. W. Baranowski. — Jest to bowiem również wielkim osiągnięciem dla ruchu ludowego, który w sojuszu z robotnikami buduje Polskę Ludową.

Podpisując tę wspólną umowę, nie myślimy o tworzeniu dwu odrębnych bloków: bloku robotniczego i bloku chłopskiego. Dążeniem naszym jest jedność robotniczo-chłopska, która stanie się fundamentem jednego sojuszu klasy pracującej w Polsce. W tym zrozumieniu umowy naszej pragniemy, aby stała się ona zaczątkiem trwałej jedności mas ludowych, którą im szybciej wypracujemy, z tym większą będzie to korzyścią dla chłopa polskiego, dla Polski Ludowej i pokoju światowego (gorące oklaski).

ŻYCZENIA OWOCNEJ PRACY

Wspólne zebranie działaczy ludowych zamknął marsz. Kowalski życzeniami owocnej pracy dla ruchu ludowego w Polsce.

Zebrani podchwycili w atmosferze zgodności i entuzjazmu życzenia marsz. Kowalskiego, kończąc wspólne posiedzenie odśpiewaniem hymnu ludowego.

Wierzymy w pokój i pracujemy dla pokoju

Marsz. Żymierski do Lubuszan

W Skwierzynie na Ziemi Lubuskiej odbyła się podniosła uroczystość przekazania miejscowemu pułkowi [illegible] sztandaru, ufundowanego przez miasto i powiat skierzyński oraz osadników powiatu pilskiego, gorzowskiego, szamotulskiego i strzeleckiego.

Na uroczystość przybył Marszałek Polski — Żymierski.

Przemawiając w czasie uroczystości marszałek Żymierski stwierdził, iż w okresie trzech lat, które upłynęły od zakończenia działań wojennyhc, nasze ziemie zachodnie dokonały wielkiego dzieła. Tutaj rozkwitła w całej pełni pokojowa praca narodu polskiego. Podczas gdy w niektórych krajach na zachodzie siły wrogie pokojowi rozpętały historyczną propagandę wojenną, pełną gróźb i szantażu, my w Polsce wierzymy w pokój i pracujemy dla pokoju. U nas nie ma i nie będzie żadnej histerii wojennej. My wiemy dobrze, że trzy lata temu na tej ziemi zwyciężyła idea pokoju i idea demokracji. Tego wielkiego zwycięstwa nikt nie potrafi ani podważyć, ani pomniejszyć. A odzyskanie tej ziemi przez naród polski jest wielkim zwycięstwem sprawy pokoju światowego.

Udział Związków Zawodowych w obchodzie Święta Ludowego

Związki Zawodowe zadeklarowały swój udział w obchodzie Święta Ludowego. W związku z tym Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała okólnik, w którym wzywa wszystkie Okręgowe Komisje Związków Zawodowych i Powiatowe Rady Związków Zawodowych do współdziałania z miejscowymi Komitetami Obchodu Święta Ludowego przy organizowaniu obchodów.

W wiecach i pochodach wezmą udział poczty sztandarowe i delegacje związków, na większe uroczystości, delegowani będą mówcy z ramienia OKZZ i PRZZ.

Kazimierz Pollack

»Wiosna Ludów« na ziemiach Polski (7)

wedle doniesień ówczesnej prasy

(Dokończenie)

ROZZUCHWALONE triumfujące prusactwo podburzając swych chłopów i kolonistów niemieckich przeciw żywiołom postępowym, zainscenizowało falę wiernopoddańczych adresów do króla pruskiego. Biurokracja pruska sfabrykowała również „adres chłopów Prus Wschodnich do Berlińczyków", w którym grożono:

„Jeżeli nie przywrócicie karności i ładu w swym przeklętym mieście i nie zwrócicie praw należnych królowi pruskiemu, wtedy my, wieśniacy, przyjdziemy mu z pomocą, że wam aż koło ucha świśnie. „Wy, psy, uwolniliście zdrajców Polaków z więzień, a teraz oni palą nasz dorobek i wyrżnęli gwardzistów królewskich — naszych synów. Wy, kanalie, złupiliście skarb królewski i nurzacie własność prywatną. Wasza jaskinia zbójecka zapali się za to w stu miejscach..."

W trosce o tę „własność prywatną" chodziło oczywiście o reformę rolną. której pruscy chłopi rzekomo nie pożądali. Podobne stanowisko w tej sprawie zajął również pogromca Powstania Wielkopolskiego gen. Pfuel, który jako komisarz królewsko-pruski W. Ks. Poznańskiego wydrukował w połowie maja 1848 roku w „Gazecie W. Ks. Poznańskiego" proklamację „Do polskich mieszkańców ziemiańskich", wzywając ich, aby współdziałali z władzami w uspokojeniu kraju i

„wystąpili przeciw agitacji obcych, z kraju wypędzonych i skazanych na śmierć ludzi i nie dotrzymywali danych pod ich przymusem obietnic nadania (po 3 morgi) ziemi dla tych, którzy walczyli w szeregach powstańczych".

Tak brzmiały ostatnie akordy — ostatnie tchnienia Wiosny Ludów na ziemiach polskich w relacji ówczesnej prasy.

PRUSKA STRAŻ NAD WISŁĄ I WARTĄ

W dniu 10 maja 1848 roku zaczęto budować w Poznaniu fortecę. która stać odtąd miała na straży niemieckości nad Wartą.

W dniu 17 maja postawiono Gdańsk na stopie wojennej. Tegoż dnia zakomunikowano, że dla wzmocnienia straży niemieckiej nad Wisłą król pruski zamierza odwiedzić Gdańsk i osadzić w nim na stałe księcia pruskiego. W tym celu 800 talarów, przeznaczonych na remont gmachu rządowego. powiększono o 8.000 talarów.

Wkrótce na rozkaz z Berlina wszystkie statki. kursujące na Wiśle i Odrze oddane zostały do dyspozycji władz, aby stały w pogotowiu do budowania mostów na wypadek ruchów wojsk. W zamian za unieruchomienie żeglugi właścicielom statków wypłacono po 4 talary dziennie za statek i za 2 ludzi obsługi.

W dniu 27 lipca uchwalono we Frankfurcie 342 głosami przeciw 31 wcielenie Księstwa Poznańskiego i wybór 12 posłów Niemców.

STRAŻ NAD BAŁTYKIEM

W kilka dni później wzmocniono garnizon Szczecina, zapowiadając, iż osiądzie w nim niemiecki następca tronu, a w jesieni tego roku rząd pruski zakupił w Szczecinie drzewa za 50.000 talarów na budowę silnej floty, która stać miała na straży Bałtyku od Królewca do Odry. Wraz z wieścią o tym zapowiadano na nową wiosnę wielkie manewry lądowo - morskie na wschodnim wybrzeżu Rugii, w których wziąć miało udział 50 nowo wybudowanych w ciągu zimy statków „obrony wybrzeża" Niemiec.

OSTATNIE AKORDY BURZY DZIEJOWEJ

W jednoczącej się reakcyjnej i szowinistycznej Rzeszy Niemieckiej, w której wszystko, co nie niemieckie skazane być miało na zagładę, na wyzucie z ojcowizny i wynarodowienie, burzono się jeszcze tu i owdzie przeciw panoszeniu się prusactwa.

W dniu 13 czerwca musiano wprowadzić stan oblężenia w Głogowie.

2 lipca wynikły zaburzenia w Gdańsku, w którym pod wodzą nauczyciela gimnazjum dra Hintza powstawano — wedle ówczesnej relacji „przeciwko teraźniejszemu porządkowi". W starciu z wojskiem raniono kilkanaście osób. 18 demokratów gdańskich, wrogich prusactwu, aresztowano.

W dniu 1 sierpnia wynikły rozruchy w Świdnicy, gdzie od kul rozbestwionego żołdactwa pruskiego padło 11 zabitych i ranionych zostało 14 bezbronnych ludzi.

Wywołało to burzę na zgromadzeniu frankfurckim.

Gdy echa tej burzy dziejowej, jaka przeszła po ziemiach polskich w „Wiosnę Ludów" 1848 roku, zcichła i rozwiały się w minionej zawierusze nastała długa, długa zima niewoli, po której dopiero wiosna 1945 roku przyniosła ziszczenie żywionych w tamtą wiosnę marzeń.

Listy londyńskie

Pod znakiem pierwiosnka

(Od specjalnego korespondenta API)

Dwudziestu kilku posłów Labour Party zawisło w powietrzu. Egzekutywa partii zagroziła wydaleniem z szeregów. Padły żądania ewentualnego złożenia mandatów. Posłowie udali się do swoich okręgów wyborczych dla wysłuchania opinii wyborców. Przeważna część postanowiła w tym wypadku nie odwoływać się do lokalnej organizacji partyjnej, ale na otwartych wiecach sprawdzać nastroje ludności. Przekonali się bowiem, że demokracja, o której tak często się mówi, nie obowiązuje w ramach aparatu partyjnego.

Odczuł to wyraźnie na swojej skórze poseł Platts-Mill, gdy miał stanąć przed lokalnym komitetem partyjnym w Finsbury. Zdawało się, że „oskarżony" powinien był być najpierw przesłuchany, że miał prawo być obecnym podczas całego przewodu. Tymczasem sekretariat pracował po swojemu. Wezwany Platts-Mill musiał czekać godzinę w korytarzu. Dopuszczono go jedynie do ostatniej fazy rozpraw. Los jego był z góry przesądzony. Wydalenie nastąpiło na skutek wyraźnego nacisku Transport House'u. Organizacja miejscowa zażądała złożenia mandatu. Platts-Mill postanowił odwołać się wobec tego do wyborców.

W ramach legalności partyjnej i statutów wydalenie Platts-Milla, jak również „list wystosowany do 20 posłów, którzy wraz nim wysła li depesze do przywódcy socjalistów włoskich Nenniego, nie ma dostatecznych podstaw. Urzędowo Labour Party nie powzięła żadnych uchwał w owym czasie przeciwko Nenni'emu. Wysłali depeszę do przywódcy socjalistycznego. Nie zostali zupełnie uprzedzeni o tym, że komitet wykonawczy Labour Party powziął oficjalne uchwały w sprawie wyborów włoskich.

Wręcz odwrotnie posłowie, którzy wysłali depeszę do Neniego, oświadczyli na poufnym zebraniu, że liczyli się z opinią Morrisona na zajutrz po wyborach w r. 1945-ym. Wówczas to przywódca Izby i były minister spraw wewnętrznych Morrison zadeklarował, że wobec poważnej różnicy zdań w szeregach posełskich nie będzie przymusu solidarnego działania. Regulamin został zawieszony. Posłowie Labour Party będą mogli występować nawet przeciwko rezolucjom rządu, o ile nie zapadnie w tej sprawie specjalna uchwała.

KTO WYDALA? BYLI WYDALENI

Z tej wolności korzystała szeroko prawica Labour Party. Istnieje w szeregach tego stronnictwa grupa z Blackbournem i Edwardsem na czele, która często potępia pod stawowe postulaty partii.

Labour Party np. przy wyborach zapowiadała nacjonalizację przemysłu węglowego i stalowego. Edwards występuje stanowczo przeciwko temu. Wylicza przed wyborcami wszystkie straty rządu z powodu nacjonalizacji przemysłu węglowego. Lokalna organizacja wydaliła go ze swoich szeregów, a mimo to nie został on wydalony z partii.

Góra partyjna wyraziła życzenie, by posłowie Labour Party nie brali udziału w pomyśle Churchilla tworzenia „Europy Zjednoczonej". Autor idei Churchill, który jeszcze kilka miesięcy temu ogłednie traktował swą koncepcję, teraz już wyraźnie mówi o bloku. Mimo to egzekutywa partii bardzo łagodnie wpływa na posłów, aby zaniechali podróży do Hagi i nie zamierzali tym czasem stosować jakichkolwiek bądź środków wobec fellow-travellers'ów Churchilla.

Naiciekawsza w całej sprawie jest ta okoliczność, że akcję wydalania prowadzi egzekutywa, w której zasiadają ludzie wydaleni niegdyś z powodu swego stanowiska wobec Frontu Ludowego i polityki zagranicznej.

Zasiada tam minister zdrowia Aneurin Bevan, który został wydalony z partii, a później po powrocie zdobył przy wyborach partyjnych w egzekutywie najpoważniejszą ilość głosów.

O wydaleniu prawdopodobnie decydował rząd. Zasiada tam Cripps, który również został wydalony z partii z powodu popierania Frontu Ludowego. Cripps i Bevan liczyli się z głosami swoich wyborców. Wiedzieli doskonale, że kandydatury wystawione przez aparat partyjny przy wyborach parlamentarnych nie uzyskają mandatu poselskiego.

Teraz Cripps i Bevan zajmują się wydalaniem ze stronnictwa, dodając tym samym otuchy wydalonemu Platts-Millowi, który zamierza odwołać się do najwyższej instancji, t.zn. do Kongresu Partyjnego.

MASZYNA DZIAŁA SPRAWNIE

Oczywiście wydalony nic nie wskóra na kongresie.

Maszyna partyjna działa sprawnie. Generalny sekretarz Morgan Phillips postara się o odpowiedni dobór delegatów. Zresztą liczy on najbardziej na pomoc ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina.

Walka toczy się bowiem nie tyle o dyscyplinę partyjną, lub o odchylenia w sprawie polityki wewnętrznej. Nikt z posłów zakwestionowanych nie przeciwstawiał się uchwałom rządu w sprawie nacjonalizacji. Nikt z nich nie wypowiadał się przeciwko postulatom stronnictwa w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Posłowie ci potraktowali jedynie konsekwentnie wszystkie oświadczenia w przeddzień wyborów w sprawie polityki zagranicznej. Jednym z powodów zwycięstwa Labour Party było manifestowanie różnicy w polityce zagranicznej. Na każdym wiecu posłowie Labour Party oświadczali, że Churchill będzie zbytnio pachniał awanturą wojenną w czasie pokoju.

Mówiono więc o pokoju, o współpracy wszystkich narodów, o współdziałaniu sojuszników, nie wykluczając również ZSRR. Ta karta współpracy była atutem Labour Party.

Konsekwencja tego stanowiska wyrażająca się w postawie dwudziestu kilku posłów z Zilliacusem na czele jest traktowana obecnie jako grzech. Istnieją bowiem uchwały, których się nie pisze, a które bardziej obowiązują, niż te, które zostały przyjęte na piśmie. W. Brytania jest bowiem krajem niepisanej konstytucji. Tą niepisaną uchwałą jest polityka zagraniczna Bevina, prowadzona we współ z Attlee w ciągu ostatnich lat— która dyktuje wydalenie wspomnianych posłów.

SYMBOLICZNE KWIATKI

Akt ten zbiegł się z uroczystością w obozie Churchilla. W piątek 23 kwietnia torysi zgodnie ze zwyczajem wygłaszają przemówienia przed pomnikiem lorda Beaconsfielda (Disraeli), składając wieniec z pierwiosnków. Primprose day jest świętem imperializmu brytyjskiego.

U stóp pomnika Churchill złożył hołd Bevinowi. Churchill uważa siebie za kontynuatora Beaconsfielda i widzi w Bevinie wiernego ucznia linii nakreślonej jeszcze w wieku 19-tym.

Duchowo dopuszczeni więc zostali do święta torysów obecni kierownicy polityki zagranicznej. Są to symboliczne kwiatki współdziałania obu stron na określonym odcinku, a gorzkie owoce pożerają ci, którzy konsekwentnie trzymają się haseł przed wyborczych r. 1945.

REGNIS

Londyn, w kwietniu.

Uwolnić Beatę Kitsikis!

Apel pisarzy polskich w sprawie sytuacji w Grecji

W związku z wydarzeniami w Grecji grupa pisarzy polskich wystosowała do przedstawicieli kultury i sztuki całego świata apel treści następującej:

Nadchodzące z Grecji wiadomości o masowych egzekucjach i masakrach dokonywanych przez reżim ateński na demokratach i ludziach zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem wstrząsają głęboko sumieniem każdego człowieka, któremu drogie są idee sprawiedliwości społecznej i postępu. W szczególności my, przedstawiciele kultury i sztuki polskiej, narodu, który tak obficie broczył krwią pod żelazną stopą faszyzmu, musimy zaprotestować przeciwko pohańbieniu godności ludzkiej i kultury w kraju będącym ongiś kolebką myśli eropejskiej.

Rząd ateński rozprawia się ze swoimi przeciwnikami politycznymi z bezwzględnym okrucieństwem. Na słoneczną Grecję padł cień szubienicy, a wywalczona kosztem tylu ofiar wolność błąka się po przepełnionych więzieniach i miejscach zesłania. Sypią się krwawe ciosy na intelektualistów greckich, którzy nie solidaryzują się z systemem gwałtu i mordu. Władcy Aten dążą konsekwentnie do fizycznego wyniszczenia postępowej inteligencji greckiej.

Cóż może rzucić bardziej jaskrawe światło na bestialstwo tych metod, niż bezprzykładny fakt skazania na śmierć Beaty Kitsikis, chluby inteligencji swego kraju, żony światowej sławy profesora Politechniki Ateńskiej. Spadkobiercy brunatnego faszyzmu odważyli się skazać na śmierć niezłomną bojowniczkę o wolność Grecji, matkę, która wraz ze swymi dwiema córkami walczyła z niemieckim okupantem. Skazano ją na śmierć za to, że była „niebezpiecznym człowiekiem", że nie wyrzekła się swych demokratycznych przekonań! Na Beatę Kitsikis zapadł wyrok, ponieważ ucieleśnia ona odwieczną tęsknotę narodu greckiego za wolnością i sprawiedliwością, nadzieje ludzi dobrej woli, spragnionych pokoju i szczęścia.

Wzywamy przedstawicieli kultury i sztuki całego świata, których Grecja jest duchową ojczyzną, aby nie dopuścili do nowej zbrodni rządu ateńskiego. Wzywamy wszystkich, którzy walczyli przeciw hitlerowskim zbrodniom, aby raz jeszcze stanęli w obronie zagrożonej cywilizacji, w obronie obrażonego poczucia ludzkości. Uszczuplone są nasze szeregi, przerzedzone w krematoriach Oświęcimia, Majdanka i wielu innych obozach zniszczenia. Tym silniejszym głosem wołamy: uwolnijcie Beatę Kitsikis, oddajcie matkę dzieciom, ratujcie ofiarę faszystowskiego barbarzyństwa!

Odezwę podpisali: **Julian Tuwim, Pola Gojawiczyńska, Jerzy Zawieyski, Ewa Szelburg-Zarembina, Władysław Broniewski, Stefan Żółkiewski, Leon Kruczkowski, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Kazimierz Wyka, Michał Rusinek, Aleksander Wat, Leopold Lewin, Adolf Rudnicki, Andrzej Stawar, Wanda Melcer, Stefan Flukowski, Anatol Stern, Tadeusz Breza, Wojciech Natanson, Jan Brzechwa.**

Dziennikarze fińscy w Polsce

w drodze z Gdańska do Warszawy

Statkiem fińskim „Mira" przybyła w dniu 10 bm. do Polski pierwsza po wojnie wycieczka dziennikarzy fińskich.

Są to: prezes zarządu głównego Związku Dziennikarzy Fińskich P. L. M. Vihezmuri, sekretarz Związku Dziennikarzy fińskich w Helsinkach p. V. Joensun, naczelny redaktor organu ludowego „Abo Undenattecher" p. S. Portin, redaktor naczelny agrarnego „Turumuaa", p. R. Heinonen, redaktor socjalistycznego „Suomen Sozialidemokraatti" p. V. Toivari, redaktor organu partii koalicyjnych „Unsi Suomi" p. R. Sopanen, redaktorzy niezależnego „Helsingin Sanomat" p. A. Aari, ludowo-demokratycznego „Vapaa Sana" p. O. Laine, komunistycznego „Tyohanson Sanomat" p. M. Nieminen, oraz szef biura prasowego fińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. L. Hjelt.

Goście fińscy zwiedzili na holowniku „Delfin" port gdański, po czym udali się do Grand-Hotelu w Sopocie, gdzie podejmowani byli obiadem przez dziennikarzy pomorskich. Po obiedzie wycieczka udała się do Gdyni.

Dnia 11 bm. goście fińscy przybędą do Warszawy.

Potrzeby Zagłębia Górniczego

na zjeździe w Katowicach

W Katowicach odbył się dwudniowy zjazd starostów, prezydentów miast, przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych poświęcony aktualnym zagadnieniom administracyjnym województwa. Dużą uwagę poświęcono zagadnieniu podniesienia produkcji rolniczej przez zwiększenie powierzchni uprawnej i zagospodarowanie odłogów. Ponadto zajmowano się sprawą akcji kulturalno-oświatowej w gminach wiejskich i miastach.

ZAGRANICA PISZE

Odbudowa przemysłu w Niemczech — niebezpieczeństwem — Włochy po wyborach

»New Statesman and Nation«

omawiając plan utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, opracowywany obecnie w Londynie, pisze:

„Przemysłowcy brytyjscy, którzy po wojnie zwiedzili Niemcy, doszli do wniosku, że należy obawiać się w przyszłości konkurencji tamtejszych zakładów przemysłowych, które w okresie wojennym rozbudowały swe możliwości produkcyjne znacznie ponad poziom normalny. Wiele zakładów przemysłowych przewidzianych do demontażu pozostało nietkniętych.

Do 31 grudnia 1947 r. sojuszniczy urząd do spraw odszkodowań dostał do swego rozporządzenia tylko 228 zakładów, a Związek Radziecki otrzymał ze swej zachodnich minimalną ilość, po zaprzestaniu przez gen. Clay'a wszelkich dostaw reparacyjnych w maju 1946 r. Niemiecki kapitał monopolistyczny nadal posiada wielkie znaczenie w zachodnich Niemczech. Powstające obecnie państwo zachodnio-niemieckie zachowa więc potencjał przemysłowy, przekraczający zdolność produkcyjną z lat przedwojennych, oraz ten system własności, który niewątpliwie — zdaniem ludzi miarodajnych, dopomógł Hitlerowi w dojściu do władzy. Nie będzie przesadą, jeśli powie się, iż ci sami przemysłowcy i finansiści, którzy rządzili Niemcami przy Hitlerze, posiadają obecnie decydujący głos w zachodnich Niemczech.

Stwierdziwszy, że obecna polityka, stosowana wobec zachodnich Niemiec, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo, tygodnik brytyjski pisze:

„Amerykanie są zupełnie zdecydowani odbudować mocne i kapitalistyczne Niemcy. Dla osiągnięcia tego zaprzestano spłat z tytułu odszkodowań i patrzano przez palce na ukrywanie mienia niemieckiego zagranicą. Dlatego też Amerykanie nie dopuszczali do realizowania nieśmiałych prób brytyjskich w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu.

W ten sposób osiągnęli oni to, do czego zmierzali, mianowicie, że zjednoczenie Niemiec będzie mogło być osiągnięte tylko na takich warunkach, które nie pozwolą gospodarce socjalistycznej i planowej w strefie wschodniej wywierać wpływu na jej kapitalistycznych zachodnich sąsiadów".

Amerykanie wreszcie przystąpili do tego jedynego w swoim rodzaju odradzania monopoli przy pomocy potoku dolarów, przekraczające go nawet rozmiary z okresu po pierwszej wojnie światowej. Spadkobiercy Kruppa i Thyssena mogą być spokojni o swój spadek".

„Borba"

zamieszcza artykuł pod tyt. „Włochy po wyborach", którego autor stwierdza:

„Rząd włoski rozpoczął obecnie gwałtowną kampanię przeciwko Frontowi Demokratycznemu i Generalnej Konfederacji Pracy. Kampania ta ma na celu zlikwidowanie opozycji, przeciwstawiającej się faszystowskiej polityce rządu i wciągnięcia Włoch do bloku podżegaczy wojennych. Watykan również bierze udział w tej akcji, dokładając wszelkich starań w celu rozbicia klasy robotniczej. Największą inicjatywę wykazuje w tej dziedzinie Akcja Katolicka i inne organizacje o podobnym charakterze.

Usiłowania te nie dały jednak dotychczas żadnych rezultatów, po dobnie zresztą jak wysiłki reakcji, zmierzające do rozbicia jedności partii socjalistycznej.

Przywódca separatystycznego odłamu Romita, okazał się sługusem rodzimej i zagranicznej reakcji.

Wybory w organizacjach związkowych wykazały, że jedność działania socjalistów i komunistów zacieśnia się coraz bardziej.

Po wyborach do parlamentu, mo nopoliści amerykańscy podwoili wysiłki, mające utorować im drogę do ekspansji we Włoszech. Codziennie przybywają tam grupy amerykańskich ekspertów wojskowych i gospodarczych.

Polityka obecnego rządu włoskiego, zgadza żywotnym interesom i bezpieczeństwu narodu włoskiego, wywołuje niezadowolenie w całym kraju. Świadczy o tym najlepiej ilość zwolenników Frontu Demokratycznego. Ruch robotniczy coraz bardziej przybiera na sile.

Zarówno robotnicy fabryczni jak i rolni uparcie domagają się poprawy warunków pracy i na groźby obszarników odpowiadają wzmożeniem walki, nie bojąc się ani głodu, ani bezrobocia".

Zaćmienie słońca obserwowane na Dalekim Wschodzie

W dniu 9 maja ekspedycja astronomów i astrofizyków radzieckich z Moskwy wespół z zespołami naukowymi obserwatoriów astronomicznych we Władywostoku, Irkucku i Pietropawłowsku obserwowały zaćmienie słońca, które widoczne było w pasie obejmującym Koreę, Morze Japońskie, wyspy Kurylskie i wschodnie krańce Syberii. Było to t. zw. zaćmienie obrączkowe, przy którym widziana średnica słońca przewyższa nieco średnicę księżyca.

Bezchmurne niebo umożliwiło przeprowadzenie dokładnych obserwacji. Uczeni radzieccy przeprowadzili obserwację plam słonecznych oraz badania aktinometryczne, aerologiczne i meteorologiczne, a także badania nad składem jonosfery, elementami pola magnetycznego, ziemi i elektryczności atmosferycznej.

Zaćmienie obserwowali również z wielkim zainteresowaniem robotnicy, studenci i młodzież szkolna miast Irkucka, Władywostoku i Pietropawłowska, którzy przed tym wysłuchali popularnych wykładów z dziedziny astronomii, zorganizowanych przez ekspedycję naukowców z Moskwy.

Pod terrorem policji

Wybory w Południowej Korei

PARYŻ, 11. 5. (PAP). Agencja France Presse donosi z Seulu, że miliony mieszkańców Południowej Korei, pod okupacją amerykańską, wzięły udział w poniedziałek w wyborach Zgromadzenia Narodowego. Głosowanie odbyło się pod nadzwyczaj ścisłym nadzorem policji. Na skrzyżowaniach ulic ustawiono karabiny maszynowe. Dotychczas donoszą o kilku starciach. Policja zastrzeliła 9 młodych ludzi podczas zajścia przed jednym z lokali wyborczych. Podpalona została centrala telefoniczna. Inny lokal wyborczy został zniszczony dynamitem.

Pierwsze obliczenia wykazują, iż w Korei południowej głosowało 85 — 90 proc. spośród 7 milionów wyborców.

Dowódca amerykańskich sił okupacyjnych, gen. John Hodge, tłumacząc widocznie terror policyjny, jaki zastosowano podczas wyborów — oznajmił, jakoby wykryto „plany komunistyczne" przeszkodzenia wyborom, co skłoniło policję do podjęcia „odpowiednich kroków".

150 tys. ton ziarna zjadają rocznie chwasty

CHWASTY a zwłaszcza bodiak i perz, obniżają normalnie zbiory o 15 do 20 proc., w latach zaś posuchy nawet o 50 proc. Walka z chwastami przeprowadzona radykalnie na terenie całego kraju mogłaby zwiększyć produkcję zbóż kłosowych o 150 tysięcy ton.

Według danych zaczerpniętych z naukowego doświadczalnictwa, bodiak najbardziej rozpowszechniony u nas, chwast zabiera z gleby na obszarze jednego hektara szereg substancyj, które w przeliczeniu na nawozy pomocnicze wynoszą: soli potasowej 3 kwintale, soli superfosfatowej — 2 kwintale, soli saletrzaku — 6 kwintali. Podobnym apetytem odznacza się również i perz wyglądający na oko mniej groźnie. Walka z chwastami narasta więc do znaczenia poważnego problemu, zwłaszcza jeśli się dąży do podniesienia wydajności z hektara.

S. O. R. i S. O. N.

W roku bież. sprawa ta ruszyła z martwego punktu, a to dzięki specjalnemu zarządzeniu Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych na mocy którego nastąpiła reorganizacja dwóch instytucyj: Stacji Ochrony Roślin i Stacji Oceny Nasion. Do zakresu działań S.O.R. należy zwalczanie chorób roślin oraz tępienie chwastów i szkodników roślin, S.O.N. zajmuje się oceną nasion i ziemiopłodów do obrotu handlowego, jako materiału uszlachetnionego. Zasięg terytorialny Stacji Ochrony Roślin obejmuje teren jednego województwa z tym, że S.O.R. w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim obejmuje również m. stoł. Warszawę, zaś w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim — m. Łódź. Stacje Oceny Nasion rozmieszczone są w następujących Urzędach Wojewódzkich: warszawskim, lubelskim, krakowskim, wrocławskim, poznańskim, pomorskim i gdańskim. Działalność poszczególnych S.O.N. obejmuje, poza terenem macierzystym, dwa lub trzy sąsiadujące z sobą województwa. Obie te instytucje współpracują w granicach przepisów prawnych i instytucyj Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

PUNKTY OCZYSZCZANIA ZIARNA

Walkę z chwastami, oczywiście drogą pośrednią, rozpoczęto na wielką skalę już z początkiem roku bież. Zorganizowano na terenie całego kraju gęstą sieć punktów oczyszczania i zaprawiania ziarna siewnego. Jak wiadomo wysiewanie chwastów następuje głównie przy wysiewaniu ziarna. Akcja ta dała pomyślne wyniki, zdołano bowiem oczyścić w niektórych województwach 50 proc. materiału siewnego. Pozytywnym momentem dla akcji tępienia chwastów jest również tegoroczna wiosna, która pozwoliła na wczesne wyjście w pole i pobudzenie chwastów do wzrostu, co z kolei ułatwi ich niszczenie zanim rozpoczną swą szkodliwą działalność. Dużą rolę odegra również staranniejsza niż w latach poprzednich, uprawa gleby, zwłaszcza uprawa przy pomocy środków mechanicznych — w roku bież. pracuje ponad 11.000 traktorów i ciągników.

Działalność Stacyj Ochrony Roślin rozpoczęła się już w połowie kwietnia r.b. kiedy to z woj. łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego i krakowskiego nadeszły meldunki o zaatakowaniu roślin przemysłowych przez słodyczek rzepakowy. Podstawową rzeczą do walki z tym szkodnikiem, który może narazić rolnictwo na nieobliczalne straty, są opryskiwacze i środki chemiczne. Środków tych na szczęście mamy dostateczne ilości. Ważne jest natomiast użycie ich w porę i w maksymalnej ilości.

TYDZIEŃ WALKI Z CHWASTAMI

Jeśli chodzi o bezpośrednią walkę z chwastami to właśnie w chwili obecnej nabiera ona aktualności. Tu trzeba przypomnieć rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 10 maja 1947, które nakłada obowiązek na starostów, wójtów i sołtysów przypilnowania w terminie i przeprowadzenia powszechnej akcji tępienia chwastów, zwłaszcza w rowach przydrożnych, na łąkach i polach leżących odłogiem. Podobną akcję powinny również przeprowadzić czynniki PKP, gdyż skarpy przy torach kolejowych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, są niejednokrotnie naturalnymi plantacjami bodiaków, których nasiona rozsiewa wiatr w promieniu kilku kilometrów.

Walka z chwastami z uwagi na swe gospodarcze znaczenie, musi mieć cechy wielkiej akcji społecznej. Nie możemy liczyć na poważne wyniki jeśli będziemy prowadzili ją na terenie kilku gospodarstw danej gminy czy sołectwa. Ktoś musi ponosić odpowiedzialność za wykonywanie rozporządzeń ministrów. W roku ub., który na skutek długotrwałej posuchy był specjalnie zachwaszczony, jedynie Urząd Wojewódzki Olsztyński powiadomił Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych o ukaraniu 20 sołtysów i 5 wójtów za niewykonanie zarządzeń odnośnie akcji niszczenia chwastów. Wynikałoby z tego, że inne Urzędy Wojewódzkie przeszły nad tym do porządku dziennego, bo chyba nikt nie uwierzy w to, że chwasty zostały tam całkowicie wytępione.

Wydaje się rzeczą konieczną bardziej rygorystyczne niż w roku ubiegłym przypilnowanie wydawanych zarządzeń w tym zakresie oraz zorganizowanie na wielką skalę „tygodnia" czy „miesiąca" niszczenia chwastów. Czas najwyższy bo wegetacja roślin, a tym samym i chwastów, jest w tym roku znacznie przyśpieszona.

(mil.)

Przeładunki portowe w kwietniu

Kwietniowe obroty zespołu Gdynia—Gdańsk wykazują utrzymanie przeładunków na poziomie wystarczająco wysokim aby można było z optymizmem spodziewać się wykonania tegorocznego planu. Jeśli w ciągu pierwszego kwartału przeładunki były nieco niższe od preliminowanych, to obecnie dający się zauważyć wzrost obrotów niewątpliwie pokryje niedobory w najbliższych miesiącach.

Ogółem Gdynia i Gdańsk przeładowały w kwietniu br. 1.132.306 ton towarów, z czego 983.201 ton przypada na eksport, w którym dominującą rolę (ponad 90 proc.) odgrywał węgiel, koks bunkier. Poza tym przez centralny zespół portowy eksportowano ok. 77 tys. ton różnych towarów drobnicowych, a mianowicie: 30 tys. ton cukru, 16,8 tys. ton cementu, 6 6 tys. ton wyrobów metalowych, 2,5 tys. ton bekonów, 2,3 tys. ton jaj, 2,8 tys. ton soli, następnie cynk, papier, ziemniaki i ponad 10.000 ton różnej innej drobnicy.

Niska cyfra eksportu pozawęglowego nie jest zjawiskiem tak negatywnym jak zbyt mały import (ogółem ok. 150 tys. ton), który choć wyższy o 16 tys. ton od przywozu w poprzednim miesiącu, nadal jest niewystarczający wobec potrzeb importowych kraju.

Największą pozycją importową była ruda (ok. 66 tys. ton) oraz kukurydza (15.000 ton). Poza tym wyładowano w Gdyni lub w Gdańsku nawozy sztuczne (16,7 tys. ton), bawełnę (11,5 tys. ton), produkty destylacji ropy i oleje smarowe (2,4 tys. ton), śledzie (4 3 tys. ton), celulozę, wełnę, skóry, orzechy ziemne, mąkę, lokomotywy i inną drobnicę, w której było również 430 ton towarów z dostaw UNRRA. Do Gdańska przywieziono ponadto 750 koni i 374 sztuki bydła.

Tranzyt lądowo-morski nadal w znikomej tylko części wykorzystuje możliwości przeładunkowe portów. Razem przyjęto około 62 tys. ton i eksportowano 4 tys. ton. Na tym odcinku pracy nie mamy spodziewanych rezultatów, wydawałoby się więc może wskazane ponowne zrewidowanie wszelkich opłat obciążających tranzyt i wzmożenie wysiłków ekwizycyjnych, gdyż w przeciwnym wypadku w ogóle nie będzie można liczyć na pozytywny rozwój przeładunków tranzytowych.

Niedostateczne obroty w pozycji importu lub tranzytu będzie trzeba pokrywać zwiększonym eksportem węgla, który uzupełnić musi cyfrę przeładunków do wysokości preliminowanej. Takie jednak rozwiązanie zagadnienia nie wiele ma — poza suchą cyfrą — wspólnego z obrotami wyznaczonymi planem, który przewidywał bardziej zróżnicowany volumen towarowy. Jeśli nie zaktywizujemy importu i eksportu poza-węglowego — zespół portowy Gdańsk—Gdynia stanie się typowym portem węglowym bez większego znaczenia handlowego, które powinien zdobywać przy pomocy wszelkich możliwych środków.

W ubiegłym miesiącu do Gdańska—Gdyni weszły 482 statki o pojemności 543.768 NRT a opuściło zespół portowy 481 statków (531.747 NRT), reprezentujących 14 różnych bander: polską, angielską, amerykańską, szwedzką, sowiecką, fińską, norweską, duńską, holenderską, panamską, francuską, grecką, włoską i belgijską.

a. j. krz.

Imponujące połowy trawlerów

Trawlery dalmorowskie Jupiter, Syriusz, Orion i Kastoria, które wraz z innymi większymi jednostkami naszej floty trawlerowej, łowią rybę białą na Morzu Północnym, depeszowały ostatnio o wyjątkowo pomyślnych połowach. Cztery wymienione statki w czasie od 3 do 6 bm. wyładowały w Anglii 343.6 ton ryb wartości 16.695 funtów szterl., czyli 66.380 dol. amerykańskich. W tym sam „Jupiter" przywiózł ponad 140 ton ryby białej wartości 22 9 tys. dol.

Trawlery te zrobią jeszcze jeden rejs i wyruszą w podróż do Gdyni, gdzie zostaną poddane bieżącym remontom przed wypłynięciem na połowy śledzi. (k)

Nowy cech rzemieślniczy

W związku ze zmianą listy rzemiosł, gdańska Izba Rzemieślnicza organizuje jeszcze w bieżącym miesiącu nowy, najmłodszy cech na swym terenie. Będzie on obejmował wędzarnictwo i konserwowe przetwórstwo rybne. Tym samym obie te gałęzie produkcyjne znajdą miejsce w gospodarce planowej w ramach planu rzemiosła, co przyczyni się do istotnego skoordynowania prac na tym odcinku.

Poza tym w związku z dekretem o przymusie cechowym, Izba gdańska wprowadza nowy podział administracyjny województwa, które zostaje podzielone na 5 okręgów, stanowiących pięć oddzielnych jednostek z siedzibami w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie, Elblągu i Tczewie. Na terenie poszczególnych okręgów będą w miarę potrzeby tworzone nowe jednostki administracji rzemiosła. (k)

Prywatny przemysł młynarski

Na terenie okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, według danych akcji rejestracyjnej z grudnia ub. r., czynnych jest ogółem 784 przedsiębiorstw przemysłu przetwórstwa zbożowego. Przedsiębiorstwa te są zorganizowane w Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Młynarskiego.

Najliczniejszą grupę stanowią młyny gospodarcze, których jest ok. 500. Młynów handlowych jest 23, kaszarni ponad 40. Stan zatrudnienia wynosi ok. 3 tys. osób.

Wartość produkcji (tzn. wartość przemiału) zrzeszonych przedsiębiorstw wynosiła w II-gim półroczu ub. r. ogółem 439 miln. zł. Przemiał państwowy stanowił ok. 40 proc., przemiał wolny ok. 60 proc.

(v)

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 10.V	Gdańsk 7.V	Katowice 7.V	Lublin 7.V
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.300	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400-2.500	2.300	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	5.400-5600	—	—	4.000
Proso grube	—	—	—	3.600-3 800
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	—	—	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.200-6 500	6.100	6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.550	3.500-3.700	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	—	—	8.500-8.900	—
Otręby pszenne 80%	2.300-2.500	—	2.100-2.300	2.000
Otręby żytnie 90%	1.700-1.900	1.900-2.000	1.700-1.800	1.500
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.900-2 000	1.700-1.800	1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	6.500	6.600-7.600	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	—	4.400-4.600	4.400
Kasza jaglana	—	—	6.700-6.900	6.600-6.800
Kasza gryczana	11.000-13.000	—	—	11.000-11.500
Pęczak	—	—	—	4.000
Groch polny	—	—	—	5.000-5300
Groch Viktoria	—	6 200-6.500	—	6.000-6.400
Groch „Folger"	—	5.800-6 000	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jed.	—	5.900 6.200	—	5.400-5.600
Fasola kolorowa	—	—	—	4,700-5.000
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.700-5.900	5.800-6.000	5.200-5.700	5.800-6.200
Peluszka	5.700-5.900	5.800-6.000	5,200-5.700	5.800-6.200
Łubin żółty	—	—	—	3.500-3.700
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.900-4.000	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	3.500-3.700
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	—	—	—
Seradela	—	—	5 400,5,900	5.000-5.500
Rzepak ozimy	—	—	8.000-8.500	—
Rzepak jary	—	—	—	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
Siemię lniane	—	17.000-17,500	16.000-17.000	17.000-18.000
Siemię konopne	—	—	8.800-9.300	8.000-8,500
Lnianka	—	—	—	9.000-9 500
Mak niebieski do siewu	—	—	—	17.000-18.000
Gorczyca	—	—	8.500-9.000	7.500-7.700
Inkarnatka	—	—	22 000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	40.000-46.000	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	30.000-35.000
Koniczyna biała sur.	—	—	—	35,000-39.000
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	52.000-56.00	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.100-4.300	—	4.500-4.600	3.400-3.600
Makuch rzepakowy	—	—	2.000-2.200	1.900-2.000
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	3.100 3.200	—	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	68.000-70.000	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	—	—	—
Pokost lniany	80.000-82.000	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	700-750	—	600-700	800-900
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	—	800-1.000	900-1.000
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	650-700	690	650-725	650
Ziemniaki eksp. i sadzen.	—	—	—	675
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Kontrola zużycia paliwa
w przedsiębiorstwach prywatnych

Zgodnie z zarządzeniem Departamentu Przemysłu Miejscowego wszystkie zakłady otrzymujące z kontyngentu Izb Przem.-Handlowych węgiel (koks) na cele produkcyjne obowiązane są do prowadzenia książkowej kontroli gospodarki paliwem.

Zakłady większe (odbiorcy wagonowi), otrzymujące kwartalnie 45 i więcej ton węgla lub koksu obowiązane są do prowadzenia książki węglowej wg. wzoru Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Zakłady mniejsze, otrzymujące kwartalnie mniej niż 45 ton węgla (koksu) obowiązane są do prowadzenia książki-kontrolki.

Zarówno książkę węglową jak i książkę-kontrolkę zaprowadzić powinny firmy od tego miesiąca, w którym otrzymały węgiel (koks) po raz pierwszy.

Wszystkie zakłady przemysłowe zaopatrywane w paliwo za pośrednictwem Izb. obowiązane są poza tym nadsyłać Wydziałowi Przemysłowemu Izby raporty węglowe.

Raporty powinny być składane regularnie w terminie do 5-go następnego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym.

Stosownie do zarządzenia Dep. Przemysłu Miejscowego żaden zakład przemysłowy nie może zużywać węgla w wyższych sortymentach niż istotnie tego wymagają jego techniczne urządzenia, oraz nie może z otrzymanych przydziałów węgla i koksu na cele produkcyjne wydzielać deputaty dla pracowników. (v)

Nadmistrz Kania, czołowy racjonalizator
Fabryki Urządzeń Sygnałowych T 5

Spośród wielkiej rzeszy fachowców, będących rękojmią sprawnego biegu naszej produkcji przemysłowej, wybijają się jednostki, które dzięki szczególnym, a nieraz wyjątkowym zaletom umysłowym stają się filarami racjonalizacji w swoich zakładach. Do takich właśnie należy nadmistrz Paweł Kania w Fabryce Urządzeń Sygnałowych T. 5 (Ericsson) w Wełnowcu pod Katowicami.

O jego wyczynach racjonalizatorskich udziela nam wyczerpujących informacji dyrektor techniczny fabryki inż. Klisiński, który jako stary praktyk i wieloletni kierownik zakładów zna dobrze wszystkie podległe mu działy produkcji i najlepiej umie ocenić wartość każdego z członków załogi.

Nadmistrz Kania — mówi inż. Klisiński — to urodzony racjonalizator. Nasza fabryka, pracująca na licencji szwedzkiej, przeszła po wojnie z produkcji aparatów telekomunikacyjnych na sygnały kolejowe (pierwotne urządzenia przewieziono do fabryki radomskiej, która kontynuuje produkcję telekomunikacyjną), co wywołało szereg komplikacji i wymagało znacznych inwestycji, których nie można było uskutecznić natychmiast. Szczególne trudności nastręczał brak specjalnych maszyn i obrabiarek i tu właśnie nadmistrz Kania znalazł szerokie pole do wykazania swoich wyjątkowych zdolności racjonalizatorskich. Pracuje on u nas od



Nadmistrz Kania Paweł

pierwszej chwili uruchomienia fabryki, a już poprzednio nabył gruntowną praktykę i bogate, mimo młodego wieku (liczy 31 lat), doświadczenie w zakładach zarówno tu w Katowicach, jak i w Radomiu. Pomysłów jego i ulepszeń jest mnóstwo pobieżne chociażby ich opisanie zajmowałoby zbyt dużo czasu. Ograniczymy się zatem do „wyłowienia" najważniejszych pozycji racjonalizatorstwa Kani, które przyczyniły się do przezwyciężenia niejednego „wąskiego przekroju" w naszym trybie produkcyjnym.

W SZWECJI RĘCZNIE W POLSCE MASZYNOWO

Jedna z zasadniczych części przeciętnego sygnału kolejowego, to owalna tarcza metalowa, w której znajduje się — zależnie od rodzaju sygnału — trzy do pięć okrągłych otworów dla przepuszczenia kolorowego światła sygnałowego. Te t.zw. tarcze tłowe były dawniej wycinane ręcznie i taki system stosowany jest jeszcze dziś w Szwecji. Tym sposobem można było w naszych warunkach wykroić 2 do 3 tarcz dziennie, a tymczasem produkcja innych części postępowała znacznie szybciej, tak że z tarczami tłowymi nie można było nadążyć.

Zmechanizowanie procederu wykrajania tarcz — to jeden z pierwszych i bodaj najefektowniejszych wyczynów racjonalizatorskich nadmistrza Kani. Skonstruował on mianowicie specjalny wykrojnik do istniejącej już w fabryce 80-tonowej prasy hydraulicznej, przeznaczonej zasadniczo do innych celów. Mało tego — wykombinował jeszcze urządzenie do wycinania otworów w wykrojonych już tarczach, wykorzystując w tym celu tę samą prasę, której wydajność dopiero z tą chwilą została w pełni wyzyskana.

Rezultat: po zastosowaniu wykrojników Kani jeden człowiek wykonuje dawną całoroczną produkcję w ciągu półtora miesiąca! Przy tym koszt sporządzenia wykrojników jest bardzo niski i stanowi minimalną pozycję w budżecie fabryki. I jeszcze jedna korzyść natury czysto ekonomicznej: przy ręcznym wykrawaniu tarcz tłowych powstawały dość znaczne straty materiałowe w postaci odpadków, które przedstawiały jedynie wartość złomu. Wykrojniki Kani natomiast pracują tak precyzyjnie, że materiał pozostały po wykrojeniu tarcz nadaje się po większej części do dalszej obróbki i bezproduktywne odpadki zostały całkowicie zlikwidowane.

Gdy byli u nas inżynierowie od Ericssona ze Szwecji — mówi inż. Klisiński — byli wyraźnie zaskoczeni tymi wykrojnikami. Nie mniej jednak nie zastosowali tego systemu u siebie, gdyż do wszelkiego nowatorstwa odnoszą się z osobliwą konserwatywną nieufnością.

Za wykrojniki tarczowe, które pracują bez zarzutu od początku r. 1947 nadmistrz Kania zainkasował zasłużoną premię.

SZLIFIERKA WISZĄCA

Jednym z głównych elementów, produkowanych przez fabrykę T.S. są bloki mieszczące aparaturę sygnałową. Są to wielkie skrzynie metalowe długości do 3 metrów, których boki muszą być dokładnie oszlifowane. I tę pracę trzeba było wykonywać ręcznie, gdyż fabryka nie dysponowała odpowiednimi heblarkami 3-metrowej długości, jakich do tego celu używają w fabrykach szwedzkich. I tu geniusz racjonalizatorski nadmistrza Kani znalazł właściwe rozwiązanie w postaci szlifierki wiszącej. Jest to oryginalny typ ruchomej obrabiarki, zaopatrzonej w silnik i przyrząd szlifujący. Całość posuwa się wzdłuż prostej konstrukcji szyn ponad obiektem podlegającym obróbce i jeden robotnik może wygodnie „objechać" wszystkie boki wielkiego bloku, poddając je wymaganej operacji. A więc po prostu odwrócenie całego procesu obróbkowego: zamiast żmudnego umieszczania wielkiego obiektu na jeszcze większej obrabiarce — jak to robią w Szwecji — szlifierka wisząca wykonuje tę samą czynność bez konieczności ruszania z miejsca obrabianego bloku. W stosunku do starego systemu obróbki szlifierka wisząca daje 10-krotną oszczędność na czasie, a wykonana systemem gospodarczym w ramach zakładu, nie stanowi wielkiego wkładu inwestycyjnego.

EBONIT MOŻNA ZASTĄPIĆ BAKELITEM

Jedną z poważniejszych pozycji wśród materiałów i surowców, potrzebnych do fabrykacji sygnałów kolejowych zajmują mosiądz i ebonit. Oba te surowce muszą być sprowadzane z zagranicy, przy czym na szczególne trudności natrafia uzyskanie większych ilości ebonitu, którego w kraju zupełnie brak.

Masowym artykułem produkowanym w Fabryce T. 5. są listewki zaciskowe do sygnałów kolejowych, wyrabiane z mosiądzu. Gdy z powodu zmniejszających się coraz bardziej, zapasów wyłoniła się konieczność zmniejszenia zużycia tego cennego surowca, nadmistrz Kania przekonstruował cały dotychczasowy model listwy zaciskowej z takim efektem, że obecnie do produkcji zużywa się o 28 proc. mniej mosiądzu, niż poprzednio, przy czym jakość listew nie doznała najmniejszego uszczerbku.

Kania przerobił wszystkie matryce, używane w fabryce do wyrobu części ebonitowych w taki sposób, że można je używać do produkcji tychże części z bakelitu. Tym samym nadmistrz Kania uniezależnił fabrykę całkowicie od zagranicznych dostaw ebonitu.

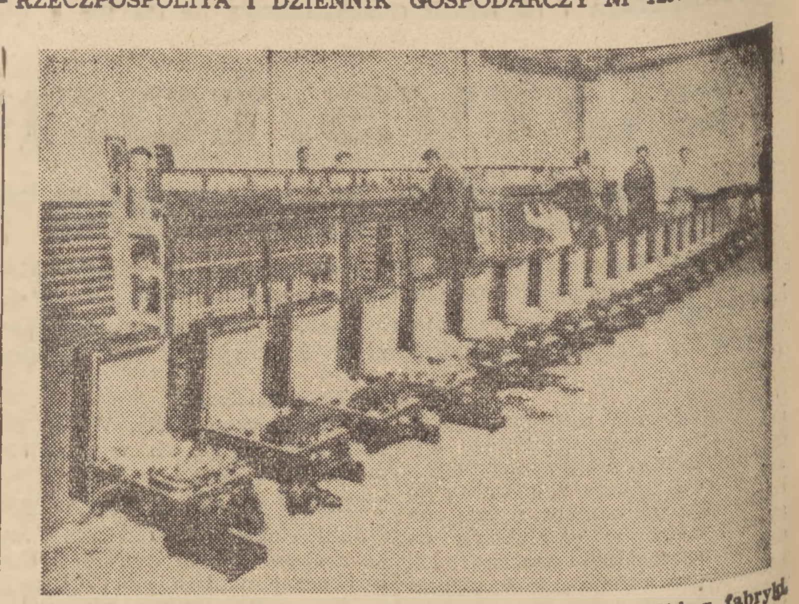
CZEGO NIE POTRAFIĄ SZWEDZI

Fabryki szwedzkie jeszcze do tej pory nie wykonują wszystkich części składowych sygnałów kolejowych z materiałów krajowych. M. in. jeden z głównych składników, tj. soczewki, sprowadzają z USA i W. Brytanii, zaś oprawki do nich ze Szwajcarii. Fabryka T.5. dzięki produkcji wysokogatunkowego szkła optycznego w zakładach jeleniogórskich oraz zdolnościom racjonalizatorskim swego nadmistrza Kani znajduje się pod tym względem w lepszej sytuacji. Soczewki, nie ustępujące w niczym najlepszym fabrykatom zagranicznym, dostarcza Jelenia Góra, a zagadnienie oprawek rozwiązał Kania, który skonstruował prototyp polskiej oprawki soczewkowej, posuwając się w swym racjonalizatorstwie tak daleko, że wszystkie części oprawki, wyrabiane za granicą z mosiądzu, zastąpił bakelitem, upraszczając tym samym w wysokim stopniu sam proces produkcyjny.

Oto czołowe pozycje działalności racjonalizatorskiej nadmistrza Kani. A przykład jego działa „zaraźliwie" na resztę załogi.

Dyr. Klisiński wylicza nazwiska szeregu innych pomysłodawców fabryki, którzy krocząc śladami Kani, nieustannie dążą do dźwigania produkcji fabryki na coraz wyższy poziom. Wybija się wśród nich m.in. najmłodszy mistrz fabryki Strzempek, który rozwiązał trudny problem transportu wewnętrznego części składowych, których waga dochodzi do 350 kg. Z braku suwnicy Strzempek skonstruował specjalny wózek, który wykonuje niezwykle sprawnie wszelkie czynności transportowe między poszczególnymi działami fabryki. Wybitne zdolności racjonalizatorskie wykazuje również kowal Florian Bańczyk oraz mistrz narzędziarni Lizok.

Opierając się o taką załogę, kierownictwo fabryki T.5. może z ufnością patrzeć w przyszłość i mieć pewność co do dalszego pomyślnego rozwoju.



Seria napędów zwrotnicowych, przygotowanych do wysyłki z fabryki. Na drugim planie montaż stawideł elektrycznych.

Min. Minc na Górnym Śląsku
bada tempo inwestycji przemysłowych

Do Katowic przybył minister przemysłu i handlu Minc w towarzystwie prezesa CUP tow. Dietricha, wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalskiego, wicemin. Salcewicza dyrektorów poszczególnych departamentów Ministerstwa Przemysłu Handlu. Celem kilkudniowego pobytu min. Minca na Śląsku jest dokładne zaznajomienie się z przebiegiem prac inwestycyjnych w przemyśle.

W dniu 10 b. m. min. Minc dokonał inspekcji robót przy nowobudujących się kopalniach „Ziemowit" i „Wesoła". Następnie udano się do odbudowujących się zakładów syntezy chemicznej w Dworach koło Oświęcimia.

W czasie swego pobytu na Śląsku min. Minc wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził jeszcze szereg zakładów przemysłowych zapoznając się z ich potrzebami i warunkami pracy robotników. Na zakończenie inspekcji przewidziana jest konferencja z przedstawicielami kierownictw poszczególnych przemysłów śląsko-dąbrowskich oraz przedstawicielami partyj politycznych i zw. zawodowych.

Wielka akcja oszczędnościowa w kolejnictwie

W Ministerstwie Komunikacji podjęto szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową, która w rb. winna przynieść w dziedzinie eksploatacji z tytułu zmniejszenia wydatków w stosunku do dochodów oszczędność wynoszącą około 3 mild. zł. oraz w dziedzinie inwestycji — około 2.5 mild. — łącznie około 5,5 mild. zł.

Celem wykonania tego zadania Ministerstwo Komunikacji opracowało szczegółową instrukcję, zawierającą wskazówki wygospodarowania oszczędności we wszystkich gałęziach resortu. Akcja oszczędnościowa obejmie dziedziny — organizacyjną, pracy i jej sprawności oraz gospodarki materiałowej.

W dziedzinie organizacyjnej będą ściśle przestrzegane terminy sporządzania i zatwierdzania planów, projektów, kosztorysów itp. terminy wykonywania wszelkich robót zwiększenie stosowania projektów typowych. Ponadto dążyć się będzie do wydłużenia czasu trwania sezonu budowlanego, zwiększenia szybkości handlowej środków transportu, wykonania zwiększonego zadania przewozowego i inwestycyjnego — bez zwiększenia personelu itd.

W pracy i jej sprawności dążyć się będzie do wygospodarowania oszczędności przez dalsze zwiększenie dyscypliny w samej pracy, zwiększenie wydajności pracy, poprawi jakości produkcji i wykonywanych robót.

W gospodarce materiałowej nastąpi zmniejszenie zużycia surowców, paliwa i energii, maksymalne wykorzystanie odpadków, lepsze zabezpieczenie przed zniszczeniem tworzeniem materiałów i sprzętu.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji wystąpiło z szeregiem dezyderatów do innych resortów i władz państwowych. Wypełnienie tych dezyderatów przyczyni się do pełnego zrealizowania zaplanowanych oszczędności.

Polska delegacja handlowa
na rokowaniach w Budapeszcie

W poniedziałek rano wylądował na lotnisku w Budapeszcie samolot, którym przybyli członkowie polskiej delegacji handlowej.

Delegację powitali przedstawiciele węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa przemysłu i handlu z ministrem Ronai na czele.

Witając serdecznie delegację polską, minister Ronai dał wyraz nadziei, że pertraktacje, które zostaną przeprowadzone, doprowadzą do zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni węgiersko-polskiej i przyczynią się do utrwalenia ustroju demokracji ludowej.

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział wiceminister przemysłu i handlu Eugeniusz Szyr. „Jestem pewien — powiedział min. Szyr — że rokowania nasze będą owocne i zapewnią pomyślny rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach, będących przedmiotem obrad. Przekonanie swe opieram na 3 podstawowych przesłankach: — całkowita równość obu partnerów, tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska, podobieństwo struktury ekonomicznej, opartej na zasadach gospodarki planowej".

W poniedziałek po południu min. Szyr, dr Jędrychowski i poseł polski w Budapeszcie dr Fiderkiewicz złożyli wizytę węgierskiemu ministrowi przemysłu i handlu Ronai'owi. W środę min. Szyr, dyr. Jędrychowski i dr Fiderkiewicz zostaną przyjęci na audiencji przez Prezydenta Republiki Węgierskiej — Zoltana Tildy.

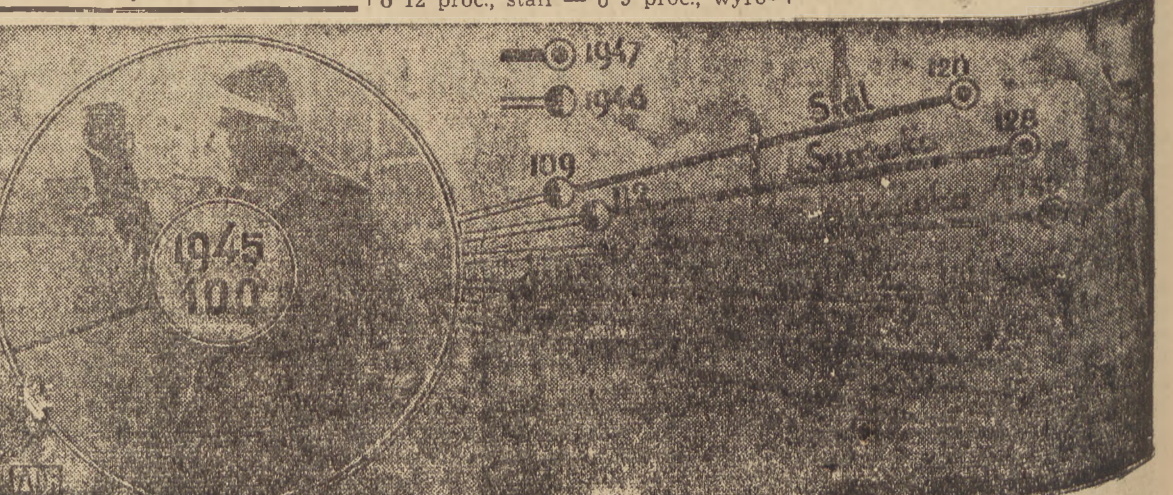
Rozbudowa radzieckiego przemysłu hutniczego

Powojenny plan 5-letni nakreślił dla radzieckiego przemysłu hutniczego poważne zadania, których wykonanie umożliwi przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji o 50 proc. W końcu 5-latki wytwórczość surówki ma osiągnąć 19,5 miliona ton, stali — 25,4 miliona ton, wyrobów walcowanych — 17,8 miliona ton. W tym celu w okresie 5-letnim ma powstać 45 nowych wielkich pieców hutniczych, 165 pieców martenowskich, 15 pieców bessemerowskich, 90 pieców elektrycznych i 104 walcownie.

Tempo wykonania tych zadań wzrasta z roku na rok. Jeszcze w roku 1946 uruchomiono w Związku Radzieckim 6 wielkich pieców hutniczych, 18 martenów, 9 walcowni i 11 koksowni. Dzięki temu produkcja surówki wzrosła w ciągu roku o 12 proc., stali — o 9 proc., wyrobów walcowanych — o 12 proc.

Rok 1947 przyniósł dalszy wzrost inwestycji i wydajności pracy w hutnictwie, co przyczyniło się również do tego, że w pierwszym kwartale bież. roku produkcja surówki była wyższa o dalsze 36 proc., stali — o 41 proc., a wyrobów walcowanych — o 43 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1947 r. Rok bieżący jest decydującym rokiem obecnej 5-latki. W tym roku ma nastąpić jeszcze większe spotęgowanie wytwórczości hutnictwa i uruchomienie znacznie większej ilości obiektów przemysłowych, niż w dwóch ubiegłych latach.

Moc wytwórcza nowozbudowanych i uruchamianych obecnie wielkich pieców hutniczych ma być większa 3-krotnie, zaś martenów — 4-krotnie (w)



Osiągnięcia radzieckiego przemysłu hutniczego w okresie powojennym 1946 — 47

Pożyczka trzeciego roku pięciolatki

(Korespondencja z Moskwy)

Rząd radziecki rozpisał trzecią po wojnie państwową pożyczkę odbudowy i rozwoju gospodarki narodoowcj. Dwie poprzednie pożyczki powojenne każda na sumę 20 miliardów rubli, zostały subskrybowane w ciągu kilku dni, picrwsza w roku 1946 na 22 miliardy rubli, druga w roku 1947 na 22.9 miliardów rubli, czyli ze znacznym przekroczeniem przewidzianej sumy.

Ilość subskrybentów pożyczek państwowych w ZSRR z każdym rokiem wzrasta i przekroczyła już 65 milionów osób Przyczyniając się do dalszego podniesienia gospodarczego i rozwoju kulturalnego kraju, pożyczka daje także subskrybentom dodatkowe korzyści materialne — wygrane, których znaczenie wzrosło zwłaszcza dziś, po zniesieniu systemu kartkowego, kiedy wzrasta siła nabywcza rubla i spadają ceny. W tych warunkach pożyczka radziecka jest pewnym sposobem lokaty oszczędności przynoszących dochód posiadaczom obligacji.

Nowa pożyczka obliczona jest na dalsze zmobilizowanie oszczędności społeczeństwa do wykonania powojennej pięciolatki.

Ubiegły rok zaznaczył się nieustannym wzrostem tempa produkcji. Produkcja przemysłowa w 1947 roku w porównaniu z rokiem 1946 zwiększyła się ogółem o 22 procent, produkcja przemysłu lekkiego i włókienniczego wzrosła w tym czasie o 33 procent, produkcja cukru przeszło dwukrotnie, połów ryb — o 28 procent, produkcja olejów roślinnych — o 24 procent, produkcja mydła — o 28 procent. Jednocześnie fundusz płac robotników i pracowników umysłowych zwiększa się w 1947 roku w porównaniu z 1946 rokiem o 23 procent. Produkcja rolna wzrosła w roku 1947 ogółem o 32 procent, zbiory — o 48 procent.

DECYDUJĄCY ROK PIĘCIOLATKI

Rok 1948 jest **decydującym rokiem pięciolatki.** Ludność ZSRR walczy w tej chwili o wykonanie powojennego planu pięcioletniego w czterech latach. W roku 1948 zostanie przekroczony przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, znacznie wzrośnie zakres prac inwestycyjnych i nastąpi wydatny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, tym samym wiec znaczny wzrost produkcji przedmiotów masowego użytku.

W pierwszym kwartale br. osiągnięto poważne sukcesy. Przemysł wykonał plan kwartalny ogółem w 122 proc., przy czym ogólna produkcja przemysłowa w pierwszym kwartale br. wzrosła w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 32 procent. To zwiększenie produkcji o 1/3 jest tym bardziej znamienne, że pierwszy kwartał to — jak wiadomo — najtrudniejszy, zimowy okres.

Liczba robotników i pracowników w gospodarce narodowej wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1947 roku o 2 miliony — przy wzroście wydajności pracy robotników w przemyśle o 21 proc. Szczególnie wielkie sukcesy osiągnął w I kwartale ciężki przemysł, jednocześnie zaś znacznie wzrosła produkcja towarów masowego użytku i artykułów spożywczych. Produkcja rolna wzrasta stale.

Plan gospodarczy tego trzeciego i decydującego roku pięciolatki znalazł wyraz w cyfrach budżetu uchwalonego z początkiem br. Budżet zawiera po stronie dochodów sumę 429 miliardów rubli a po stronie wydatków 388 miliardów rubli — czyli dochody przewyższają wydatki o 41 miliardów rubli Prawie 40 procent budżetu — 149 miliardów rubli — przeznaczono na finansowanie gospodarki narodowej, czyli o 16.3 miliarda rubli więcej niż w 1947 roku. Na samo tylko budownictwo inwestycyjne pójdzie w tym roku z budżetu państwowego około 61 miliardów rubli. Wydatki na cele społeczno-kulturalne wyniosa 116.5 miliarda rubli, czyli prawie o 10 miliardów rubli wiecej niż w roku ubiegłym. Około połowy tej sumy — 60.5 miliardów — wyniosą wydatki na oświatę. Suma ta o 9 miliardów rubli przewyższa wydatki zeszłoroczne i jest znacznie wyższa niż przedwojenne wydatki na oświatę. Wybitną pozycję zajmuje ochrona zdrowia. na którą pójdzie w 1948 roku 20.9 miliarda rubli. W rb. przewidziano znaczne rozszerzenie sieci instytucyj leczniczych, domów położniczych i zakładów dziecięcych, 22.6 miliarda rubli przeznacza się w r. 1948 na ubezpieczenia społeczne, głównie na wypłatę emerytur inwalidom pracy i inwalidom wojennym oraz zapomogi dla matek wielodzietnych i samotnych.

WZROST PŁAC REALNYCH

Środki potrzebne do wykonania olbrzymiego programu finansowego w 1948 roku, czerpie budżet radziecki głównie z gospodarki socjalistycznej — przemysłu, transportu, rolnictwa i handlu. Dochody te oparte są na nieustannym wzroście produkcji, na zwiększeniu obrotu towarowego, obniżeniu kosztów własnych produkcji i kosztów obrotu, powiększeniu budownictwa i mobilizacji posiadanych w gospodarstwie rezerw. Wybitne miejsce zajmują w budżecie po stronie dochodów także wpływy od ludności z pożyczek, określone na rok 1948 na sumę 20 miliardów rubli. Jeśli zestawić tę cyfrę z sumą wkładów in westycyjnych, okaże się, że trzecia część całego budownictwa inwestycyjnego może być wykonana przy pomocy środków, otrzymanych z pożyczek państwowych.

Nową pożyczkę rozpisano po reformie walutowej i przejściu od kartkowego systemu zaopatrzenia do wolnego handlu po zniżonych cenach państwowych. W ten sposób zlikwidowano ujemne skutki wojny w dziedzinie obrotu pieniężnego i towarowego. Wskutek obniżki państwowych cen detalicznych na żywność i wyroby przemysłowe oraz obniżki cen w handlu spółdzielczym i na wolnym rynku rolnym, siła nabywcza rubla w I kwartale br. wzrosła o 41 procent. Realne płace robotników i pracowników umysłowych wzrosły przeciętnie o 51 procent w porównaniu z I kwartałem 1947 roku.

Pierwszy etap obniżki cen został zrealizowany przez przeprowadzenie reformy walutowej w grudniu 1947 r. Niedawno rząd zrealizował drugi etap obniżki cen. 10 kwietnia br. znów obniżono państwowe ceny detaliczne na szereg towarów o 10 —20 proc.

31 MLD. ZA 20 MLD.

Wobec stałej obniżki cen poziom płac realnych, jak również poziom dochodów chłopskich nieustannie wzrasta. Stwarza to sprzyjające warunki dla wzrostu oszczędności narodowych, stanowiących podstawę pożyczek państwowych w ZSRR.

Trzecią powojenną pożyczkę odbudowy i rozwoju gospodarczego emitowano na sumę 20 miliardów rubli z terminem na 20 lat. Ogólna suma wygranych w ciągu tego 20-letniego okresu wynosi przeciętnie 4 procent rocznie. W ten sposób państwo wypłaci posiadaczom obligacji pożyczki ogółem przeszło 31 miliardów rubli przy sumie pożyczki 20 miliardów rubli.

Subskrybent może wpłacić wartość nabywanych obligacji w gotówce lub na raty w okresie 10 miesięcy.

A. KOSYGIN
Minister Skarbu

Moskwa, w maju.

Hutnicy w dniu swego patrona

(am) W ubiegłą niedzielę hutnicy obchodzili święto swego patrona Św. Floriana, w którym zaprezentowali dorobek w dziale gospodarczej odbudowy kraju. Dorobek ten w cyfrach przedstawia się następująco:

Przed wojną hutnictwo polskie, produkowało rocznie: stali surowej — 1,5 miln. ton, wyrobów walcowanych — 1 miln. ton i surówki — 700 tys. ton. W roku ubiegłym w pierwszym etapie naszego planu gospodarczego poziom przedwojenny został w niektórych gałęziach produkcji przekroczony. I tak stali surowej wyprodukowaliśmy 1.579.081 ton (108 proc. planu), wyrobów walcowanych i rur bez szwu — 1.087 189 ton (109 proc. planu), surówki — 867.522 ton (91 proc.), koksu — 948.842 tony (103 proc. planu). Niewykonanie planu produkcji surówki spowodowane zostało koniecznym remontem pieców.

W roku 1948 hutnicy wyprodukują: surówki 1,2 miln. ton, stali surowej — 1,75 miln ton, wyrobów walcowanych — 1.25 miln. ton. Plan produkcji na rok 1949 przewiduje: w surówce — 1,3 miln. ton, w stali surowej — 2 miln. ton i w wyrobach walcowanych — 1,5 miln. ton.

Cyfry powyższe wystawiają hutnikom najlepsze świadectwo, to też w dniu ich patrona w czasie uroczystości, jakie odbyły się w zakładach hutniczych, jubilatom pracy oraz czołowym hutnikom w dowód uznania za pracę wręczono dyplomy honorowe i nagrody pieniężne. Ogółem premiowano 3.081 pracowników w tym 2233 jubilatów obchodzących 25-cio względnie 35-lecie pracy zawodowej, jak również 492 pracowników, którzy w hutnictwie przepracowali 40 lat oraz 306 prządowników pracy.

Uroczystości odbyły się w hucie „Kościuszko" w Chorzowie, w hucie „Baildon" w Katowicach, w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu, w zakładach hutniczych w Wełnowcu i w hucie „Laura" w Siemianowicach.

M. in. premie otrzymał również 63-letni Józef Tomanek z huty „Kościuszko". Tomanek, który już 48 lat pracuje w tej hucie na suwnicy nie opuścił w czasie wykonywania swej pracy ani jednej dniówki. Tak przed wojną, jak i w czasie okupacji, kiedy obchodził jubileusze swej pracy zawodowej nie otrzymał on żadnej premii.

Największy młyn w Polsce

We Wrocławiu — Sułkowicach otwarto największy młyn w Polsce, drugi co do wielkości po „Altona" w Hamburgu. W kwietniu br. młyn w Sułkowicach dostarczył rynkom dolnośląskim i krajowym 1400 ton najlepszego gatunku mąki w Polsce i w Europie. Zdolność przemiałowa nowootwartego młyna sięga trzech tysięcy ton miesięcznie. W bież. miesiącu czeka już na przemiał 1500 ton zboża dla województw centralnych. Olbrzym sześciopiętrowy dzięki nowoczesnym urządzeniom przemiałowym zatrudnia zaledwie 100 pracowników. Obok młyna znajduje się elewator zbożowy, o pojemności blisko 10 tys. ton zboża. Niezależnie od tego młyn posiada do swej dyspozycji elewator zbożowy nad Odrą o pojemności 17 tys. ton.

Młyn uruchomił ostatnio dział przemiału pszenicy. Jeszcze w rb czynne będą również dwa działy przemiału żyta, o zdolności 170 ton na dobę, kaszarnia ze zdolnością przemiałową 500 ton na dobę oraz łuszczarnia grochu i płatkownia. Po uruchomieniu całego młyna, zdolność przemiałowa osiągnie 450 ton produktów na dobę.

Połowa sum inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu

Podobnie jak w ubiegłym tak i w bieżącym roku, na inwestycje przemysłowe poświęca się największą ilość środków w ramach państwowego planu inwestycyjnego. Wynoszą one prawie 40 proc. sum planu inwestycyjnego, co stanowi olbrzymią kwotę 72,7 milrd. zł.

W charakterze wydatków na inwestycje przemysłowe między rokiem 1947 a 1948 zachodzi jednak zasadnicza różnica. Dobiegające końca prace remontowe i związane z odbudową ustępują miejsca inwestycjom nowym, które w różnych dziedzinach przemysłu pochłaniają ponad 50 proc. ogółu nakładów.

Wysokie wykonanie planu inwestycyjnego na odcinku przemysłu w roku 1947 i w pierwszych miesiącach rb. pozwala mniemać, że szeroko zakrojone prace w roku 1948 zostaną zrealizowane w ramach nakreślonych planem. Rok 1947 charakteryzował się skoncentrowaniem nakładów w trzech przemysłach: węglowym, hutniczym i energetycznym.

Inwestycje przemysłu węglowego umożliwiły przekroczenie państwowego planu wydobycia węgla. Z ogółu zaplanowanych prac wykonano w dziedzinie robót górniczych: 1.177 m.b. głębień szybowych, 2.405 m.b. głębień szybikowych i 47.850 m.b. przekopów, co znacznie przekracza zakres prac wykonanych w 1946 r. Ponadto dalszej wybitnej poprawie uległo zaopatrzenie kopalń w maszyny górnicze i kopalniane oraz posadzkę płynną. Szczególne znaczenie miały inwestycje przemysłu węglowego przeprowadzone w dziedzinie energetyki, a to ze względu na istniejący deficyt energii elektrycznej na Śląsku. W wyniku przeprowadzonych inwestycji udało się zwiększyć o 22 proc. moc dyspozycyjną elektrowni.

Inwestycje w walcowniach stanowiły 40 proc. środków przeznaczonych na hutnictwo. Prace inwestycyjne w 21 walcowniach żelaza, blach i rur dały w efekcie przyrost zdolności produkcyjnej o 12 tys. ton rocznie półwytworów i 72 tys. ton gotowych wyrobów walcowanych.

Tegoroczne nakłady w dziedzinie inwestycji przemysłowych skierowane zostały na te gałęzie, które warunkują wykonanie czynności produkcyjnych przez inne przemysły. Na czoło wysuwa się tu przemysł węglowy z kwotą 13,4 milrd. zł., energetyczny z sumą 8,3 milrd. zł. oraz hutniczy z 8,9 milrd zł. Ponadto przeznaczono 8,2 milrd zł. dla przemysłu metalowego, 7,5 milrd. zł. dla przemysłu metalowego oraz 5,7 milrd. zł. dla włókiennictwa.

Z nowych obiektów planowanych na 1948 r. na czoło wysuwa się 12 nowych, wielkich zakładów przemysłowych, a przede wszystkim fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach o zdolności produkcyjnej 10.000 sztuk rocznie (w Europie istnieją tylko 3 fabryki z wyższą produkcją roczną), potężne zakłady syntetyczne w Dworach koło Oświęcimia, fabryka łożysk kulkowych w Kraśniku oraz kopalnie „Gigant" i „Wesoła".

W dziedzinie górnictwa, pozo bu dową nowych kopalń, planuje się szeroko zakrojone prace związane ze sprowadzeniem i montażem maszyn górniczych. Pozwolą one na zastosowanie nowej techniki ruchu dołowego oraz usprawnienie wycinania, przy równoczesnym zwiększeniu wydajności pracy.

Na odcinku hutnictwa projektuje się budowe nowej koksowni, 2 nowych wielkich pieców, rozpoczęcie budowy 2 nowych walcowni i szereg innych. Prace te pozwolą na zwiększenie produkcji surówki i stali surowej o 250 tys. ton, a wyrobów walcowanych o 300 tys. ton rocznie.

W energetyce — poza szeregiem robót zmierzających do dalszego zelektryfikowania kraju — rozpoczynają się prace wstępne nad budową linii wysokiego napięcia z Warszawy do Łodzi.

80 mld. ton węgla czeka na eksploatację

Według obliczeń specjalnej komisji ekspertów inżynierów-górników, sprawdzone zasoby węgla kamiennego we wszystkich zagłębiach węglowych Polski wynoszą 10.5 miliarda ton. W obliczeniu tym uwzględniono jedynie sprawdzone zasoby węgla w nadaniach kopalń czynnych do głębokości tysiąca metrów. Z wspomnianego zapasu na Zagłębie Dolnośląskie przypada ok. 320 milionów ton, czyli 3 proc., na rejon opolski zaś 2 miliardy ton, czyli ok. 19 proc., łącznie więc na Ziemie Odzyskane — 22 proc. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę również tzw. prawdopodobne zasoby węgla do głębokości 1.200 m., poczynając od pokładów grubości pół metra, to bogactwo węglowe Polski oceniane jest na 75—80 miliardów ton, z czego ok. 10 proc. przypada na Ziemie Odzyskane. Trzeba przy tym zaznaczyć, że węgiel, wydobywany w kopalniach opolskich, a zwłaszcza dolnośląskich jest w znacznym stopniu koksujący i stanowi doskonały materiał dla naszych koksowni.

Przemysł konserwowy zdobywa nowe rynki

Niezależnie od wznowionego w roku bież. eksportu bekonów i przetworów bekonowych do Anglii, Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego zawarł ostatnio nową tranzakcję eksportową na dostawę do Belgii i Palestyny polskich szynek w puszkach. Wysyłka rozpocznie się już w czerwcu br. W stadium finalizacji jest podobna umowa ze Stanami Ziednoczonymi i A. P. Wykonanie umów eksportowych powierzono przetwórniom mięsnym w Bydgoszczy, Poznaniu i Dębicach.

Poważny udział w eksporcie biorą Ziednoczone Przetwórnie Mięsne Nr. 2 w Bydgoszczy, obejmującej 2 zakłady przetwórcze w Bydgoszczy i Janowcu. W pierwszym kwartale br. obie przetwórnie wysłały do Anglii bekonów na sumę przeszło pół miliona dolarów. Od czerwca br. poza bekonami przetwórnie podejmą do Anglii eksport wszelkiego rodzaju konserw mięsnych.

Jak odżywia się ludność wiejska

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i R. R. została przeprowadzona ankieta dotycząca odżywiania się ludności wiejskiej. Ankieta obejmuje dane dotyczące odżywiania się w 4-ch porach roku, ze względu na różne nasilenie prac w poszczególnych sezonach i uzależnione od tego odżywianie się.

Wypełniono 8.161 kwestionariuszy w 168 powiatach. Należy podkreślić, że po raz pierwszy w Polsce uzyskano tak duży materiał statystyczny z tej dziedziny, odnoszący się do spożycia ilościowego i jakościowego różnych artykułów przez chłopa. Z ankiety wynika, że poszczególne wojew. posiadają swoisty sposób odżywiania się, przy czym charakterystycznym jest, że im biedniejsza rodzina, tym większe jest spożycie soli i tym większa jednostajność potraw. Na ogół przeważają potrawy płynne. Podstawą codziennego jadłospisu rolnika są ziemniaki. Z warzyw największym powodzeniem cieszy się kapusta. Jadłospis niedzielny odbiega znacznie od codziennego, kosztem oszczędności całego tygodnia, przy czym stan odżywiania się uzależniony jest od stopnia zamożności rodziny. O ile głowa domu lub członek rodziny trudni się poza uprawą roli jakimś rzemiosłem czy handlem, wówczas można zauważyć zwiększenie ilościowe i urozmaicenie pożywienia. Z materiałów zebranych przez Min. R. i R. R. Główny Urz. Statyst. opracuje tablice spożycia poszczególnych artykułów w różnych typach gospodarstw oraz roczne ich spożycie przypadające na jedną osobę.

Krowy duńskie dla rolników

Organizacja charytatywna pod nazwą „Komitet Pomocy Braci" zakupiła ostatnio w Danii dla Polski 160 rasowych jałówek. Sprowadzone do kraju jałówki rozprowadzone zostaną według rozdzielnika opracowanego wspólnie przez wspomnianą organizację i Ministerstwo Rolnictwa. Jałówki przydziela się rolnikom, posiadającym kilkoro dzieci oraz niektórym instytucjom jak np. domy dziecka.

Nowe linie żeglugowe

W związku ze zwiększeniem przeładunków drobnicy w porcie szczecińskim z dniem 1 czerwca rb. uruchomione zostaną dalsze dwie linie żeglugowe, łączące Szczecin z zachodnimi portami szwedzkimi, Rotterdamem i Antwerpią.

Na konferencji przedstawicieli poszczególnych central handlowych postanowiono, że do końca maja centrale handlowe zgłoszą Szczecińskiemu Urzędowi Morskiemu projekty przeładunków drobnicowych. Centrale te mają stworzyć w Szczecinie swoje własne placówki.

(wd)

Domki fińskie dla robotników węglowych

We Wrzeszczu odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej kolonii fińskich domków dla robotników i pracowników Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego Kolonia składa się z 90 domków. Następne kolonie powstaną na Górnym i Dolnym Śląsku.

„Wioska szwajcarska" w Otwocku

w listopadzie przejdzie w polskie ręce

Na piaszczystym wzniesieniu, pełnym świerków, znajduje się w Otwocku „Wioska szwajcarska" dla dzieci polskich, stworzona przez szwajcarską organizację charytatywną „Don Suisse". „Wioska" ma 4 hektary powierzchni, a charakterystyczne domki, których jest 42, widoczne są z daleka. Don Suisse wydał do chwili obecnej na zbudowanie osiedla ok. 2 milionów franków szwajcarskich. „Wioska" może pomieścić 430 dzieci. Przebywają one tu na turnusie od 2 — 3 miesięcy, a kierowane są do ośrodka przez t.zw. Komitet Koordynacyjny przy Min. Oświaty, który na podstawie zapotrzebowań różnych organizacji polskich, jak PCK, RTPD, Caritas itd., ustala indywidualnie listę dzieci. Nie przyjmuje się dzieci chorych na gruźlicę ani poważnie zagrożonych, natomiast przyjmuje się dzieci wątłe, niedożywione, które mogą zapaść na gruźlicę.

MAGICZNA SIŁA CZEKOLADY

Wchodzimy na teren „Wioski". Z daleka widoczny jest piękny plac sportowy, na którym w tej chwili dzieci bawią się piłką.

W jednym z domków mieści się dyrekcja osiedla. Urzęduje tu szwajcarski personel z dyrektorką „Wioski" p. Matildą de Stockalper. Również polski personel administracyjny i nauczycielski znalazł tu schronienie. P. Stockalper, młode i przystojna niewiasta o śniadej cerze, nie ma w sobie nic z powagi zajmowanego urzędu. Zastajemy ją z 3-letnią Krysią Arnold na kolanach, która tłustymi rączkami ściska ją za szyję. P. Stockalper zdążyła już na tyle nauczyć się polskiego języka, że wszystko rozumie, co Krysia jej mówi, a nawet z nią rozmawia, wtrącając czasami wyrazy francuskie. Wtedy Krysia jest wyraźnie zażenowana, gdyż nie może zrozumieć ich znaczenia. Poza tym jest bardzo rozmowna, chętnie odpowiada na nasze pytania i śmieje się całą różową buzią.



Polka wyszła zamąż za Szwajcara. — Pierwsza drużyna w odświętnych strojach.

— Tatusia nie mam, mieszkam na Grochowie. Nie tęsknię do domu, bo tu jest bardzo dobrze. Pani dyrektorka daje mi dużo czekolady i najwięcej kocham panią dyrektorkę...

Dla zademonstrowania swej miłości ściska Szwajcarkę za szyję tak silnie, że ta nie może złapać tchu.

PIĘKNY SPADEK

Dzieci wstają o 7.30 rano i po śniadaniu część z nich idzie do szkoły, znajdującej się na terenie „Wioski", część bawi się w parku. Po drugim śniadaniu dzieci idą na spacer, później obiad, przymusowe werandowanie, podwieczorek, zabawy i kolacja. O godzinie 20-ej „Wioska" układa się do snu. Jeżeli chodzi o jakość pożywienia, to dzieci otrzymują przeciętnie ok. 3.800 kalorii dziennie. Każde dziecko dostaje tygodniowo tabliczkę czekolady oraz 10 dk. cukierków. Dzieci są na całkowitym utrzymaniu Don Suisse. Dzieci biedne otrzymują również na własność odzież, bieliznę i buty.

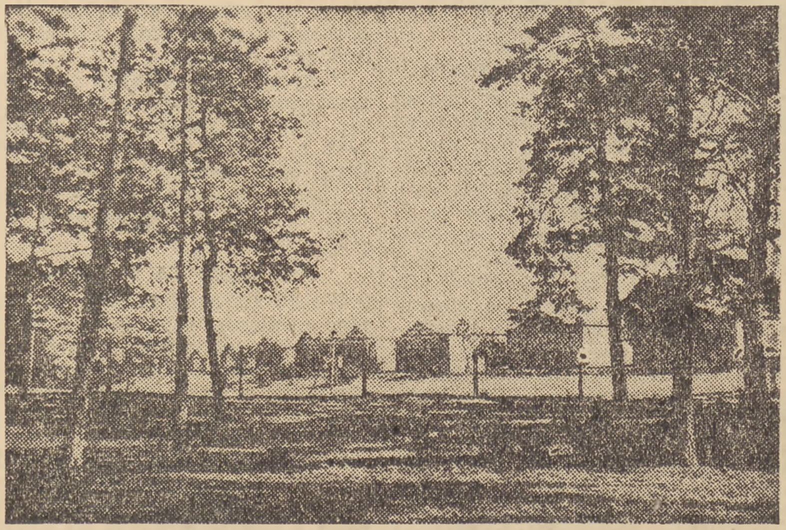
Od 1 listopada Don Suisse przekaże całą „Wioskę" w polskie ręce. Prawdopodobnie administrację osiedla przejmie Zarząd Miejski m. st. Warszawy. Don Suisse w dniu przekazania administracji polskim czynnikom przekaże jednocześnie następujące ilości artykułów spożywczych: 33 tys. puszek mleka skondensowanego, 2.700 kg marmolady, 900 puszek kakao, 50 kg. herbaty, 2.100 kg ekstraktu słodowego, 2.700 kg czekolady, 850 kg mydła, 1050 kg proszku do prania oraz 1000 ubrań chłopięcych i dziewczęcych, 1.000 par butów, swetrów, skarpetek, bielizny itd.

Przed oddaniem osiedla Don Suisse przeprowadza przebudowę domków. Pierwotnie zbudowano je w ten sposób, że łóżka ustawione były w jednym szeregu obecnie buduje się łóżka piętrowe, co da znacznie większą przelotowość osiedla. Przeprowadza się również centralne ogrzewanie, instaluje łazienki itd.

ZWIEDZAMY „WIOSKĘ"

W jednym z nowych domków znajduje się szpitalik dziecięcy, na szczęście całkowicie pusty. Czystość i świeżość panuje tu nadzwyczajna. Poszczególne salki mają po 4 łóżeczka, każde jest przykryte śnieżną pościelą. Gabinet lekarski wyposażony jest w nowoczesny sprzęt medyczny. Pokoje dla wychowawczyń umieszczone są w ten sposób, że mogą one obserwować poszczególne salki. Łazienka wykładana terrakotą i muszla do mycia z ciepłą i zimną wodą. W innym baraku znajduje się gabinet dentystyczny, oczywiście niechętnie odwiedzany przez dzieci.

Jeszcze w innym domku znajduje się nowoczesna kuchnia. Wszystko tu jest zelektryfikowane. Kucharz-Szwajcar demonstruje nam szereg nowoczesnych aparatów, służących do obierania ziemniaków, ubijania piany, krajania chleba itd. Kuchnia obsługuje ok. 550 osób dziennie, 450 dzieci i 100 osób personelu. Wszędzie panuje wzorowa czystość, a przy poszczególnych maszynach kręcą się pracownicy w białych kitlach. Tuż obok kuchni znajduje się kaplica, która niedługo znajdzie inne pomieszczenie, jako że w tym tygodniu Don Suisse przystępuje do budowy nowego domku przeznaczonego wyłącznie na kaplicę.



Widok ogólny „Wioski Szwajcarskiej".

Przechodzimy do następnego domku, gdzie znajdują się nowocześnie wyposażone warsztaty stolarskie — to prezent Szwajcarów dla polskiej młodzieży.

Po drodze mijamy poszczególne budyneczki gospodarskie jak: prasowalnia, pralnia, skład węgla i drzewa itp.

Wreszcie wchodzimy do jednego z domków mieszkalnych.

Dziewczynki biegną przede wszystkim do p. Stockalper i po chwili znika jej postać, dosłownie obwieszona dziećmi. Scena ta nie jest pokazowa. Widać, że kocha ona dzieci i że okazują jej one serdeczność. Do każdej dziewczynki coś powie, każdą przytuli czy pocałuje.

W tej chwili 2-letnia Marysia z Legionowa usadowiła się jej na ramieniu i nie zdradza ochoty zmiany miejsca pobytu.

W domku znajdują się piętrowe łóżeczka nakryte czystą pościelą. Każdy domek ma własną jadalnię, łazienkę i toaletę. Dzieci muszą się tu dobrze czuć, gdyż znajdują trzy podstawowe elementy: serce, opiekę i znakomite warunki materialne.

GDY OPUSZCZĘ POLSKĘ...

— Co pani nam powie na pożegnanie? — pytamy dyr. Stockalper.

— Gdy opuszczę Polskę w listopadzie, będzie mi bardzo przykro. Odjeżdżam niechętnie, gdyż dzieci polskie zawojowały moje serce całkowicie. Umieją one niezwykle okazywać swą serdeczność i czułość. Władze polskie wykazały dużo zrozumienia dla naszej akcji i nigdy nie było z nimi najmniejszej scysji.

— A kiedy pani wróci do Polski?

— Kiedy... chyba na ślub moich wychowanków, jeżeli mnie oczywiście zaproszą — mówi, śmiejąc się. p. Stockalper.

(U)

W sądzie dopiero wychodzi na jaw

Jak SN chciało „ujawnić się" w 1945 r.

po rozmowach z emisariuszami Bieleckiego z Londynu

Trzeci dzień procesu przywódców S.N. wypełniły „wyjaśnienia" dwu członków prezydium tej partii, odpowiedzialnych za jej nielegalną działalność od grudnia 1945 roku, kiedy to na rozkaz z Londynu tworzono delegatury i gotowano się do odegrania większej roli w życiu wyzwolonej Polski.

LUDWIK CHABERSKI

powołany do prezydium S.N. po przybyciu do kraju emisariusza londyńskiego Sojki, prowadził wydział gospodarczo-społeczny, zawodowy i wiejski i uważany był za drugiego zastępcę przewodniczącego.

W czasie tym stworzono tzw. Komitet Legalizacyjny S.N., który badał możliwości jawnej działalności tego ugrupowania.

Prezydium stronnictwa — jak wyjaśnia przed Sądem Chaberski — nie zajęło jasnego stanowiska w tej sprawie. Dyrektywy zza granicy nakazywały kontynuować pracę konspiracyjną. Członkowie zaś prezydium chcieli powrócić do jawnego życia. Sprawę rozwiązano w ten sposób, że na wypadek gdyby udało się zalegalizować stronnictwo. istnieć miał nurt podziemny SN. Wskazuje na to odczytana w czasie rozprawy instrukcja Macińskiego, który pisał: W razie powstania legalnego Stronnictwa Narodowego, utrzymać należy nadal organizację konspiracyjną, która byłaby nadrzędną w stosunku do legalnego stronnictwa.

Z dalszego badania oskarżonego przez prok. Lityńskiego wynika, iż stronnictwo, rzekomo przeciwne utrzymaniu organizacji wojskowej, opiekowało się gorliwie leśnymi bandami, a instrukcja wydana dla oddziałów leśnych nakazywała zbieranie dokładnych informacji o dyslokacji wojsk, liniach kolejowych, rozmieszczeniu lotnisk oraz o składzie personalnym oddziałów KBW, urzędach bezpieczeństwa itp.

W zeznaniach Chaberskiego naświetlona została również szpiegowska działalność skazanego na śmierć w procesie N.S.Z. Marszewskiego.

Marszewski na posiedzeniach prezydium N.S. opowiadał oskarżonym obecnie kolegom o swoich kontaktach z ambasadorem Cavendish-Bentinck'im. Na jednym z posiedzeń Marszewski informował, że otrzymał prognozę rozwoju wypadków politycznych; Cavendish-Bentinck miał mu powiedzieć: „wojna, wojna się zbliża, jest nieunikniona i Polacy powinni z tego wyciągnąć właściwe konsekwencje".

LEON DZIUBECKI

był kierownikiem wydziału młodzieżowego i kobiecego, do SN należał jeszcze przed wojną. W okresie okupacji był skarbnikiem centrali S.N.. Aresztowany w 1942 r. przez Niemców powrócił do Polski we wrześniu 1945 r. Oskarżony stosuje utartą metodę. Gdy oświadczenie wypada na jego niekorzyść, zasłania się brakiem pamięci, lub winę stara się przerzucić na Marszewskiego, oświadczając, iż on to właśnie referował sprawę osławionego memoriału do ONZ, w którym wszystkie podziemne polskie ugrupowania reakcyjne podpisały się pod ohydnym paszkwilem na Polskę Ludową. Memoriał ten podpisał i oskarżony.

Przyznaje on, że Marszewski był „złym natchnieniem" S.N., on zaś zawsze starał się wywierać wpływ „ku dobremu" i że wiedział od Marszewskiego o wielu „brzydkich rzeczach", ale dotacje na NZW traktował rzekomo jako zapomogi dla poszczególnych członków bojówek.

Przyznaje się do częstego przekazywania znacznych sum pieniężnych rozmaitym wydziałom i poszczególnym działaczom stronnictwa. Wyasynował on 100 tys. zł. na redagowanie na Wybrzeżu antypaństwowej gazety. Dał również księdzu Grzechnikowi **w 1946 r. pół miliona zł. na kupno udziału w** „Tygodniku Warszawskim", w celu wywierania wpływu na ten tygodnik. Tak zeznał w śledztwie, a obecnie usiłuje zasugerować Sądowi, że Grzechnik nie był osobą podstawioną przez S.N.

Również wykrętną odpowiedź daje oskarżony na pytanie prokuratora, czy werbował do stronnictwa nowych członków obietnicą udzielania znacznych „zasiłków pieniężnych".

Oskarżony nie umie też wytłumaczyć, dlaczego wypłacał Wydziałowi Wojskowemu coraz większe sumy pieniężne, w łącznej sumie 370 tys. zł. Nie przypomina sobie dalej sprawy wyroku na Świeżewskiego, choć potwierdza, że referował na Prezydium sprawę tego wyroku.

Po kilku pytaniach obrony, zmierzającej do wykazania Sądowi, że w czasie okupacji Dziubecki nie był nastawiony wrogo do działaczy lewicowych organizacji niepodległościowych, Sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Aferzyści węglowi przed sądem w Katowicach

Jak donosiliśmy już, Komisja Specjalna w Katowicach wykryła duże nadużycia w Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego w Chorzowie. Winnymi nadużyć okazali się: były dyrektor Centrali — Tadeusz Drzewiecki oraz jego współpracownicy Rudolf Ciągawa i Irena Stattler. — Sprzedawali oni kupcom prywatnym węgiel i koks poniemiecki przeznaczony na zaopatrzenie instytucji państwowych. W wyniku tego w czasie ciężkiej zimy w roku 1946/47 szereg szkół i szpitali pozbawione zostało opału.

Jedną z metod Drzewieckiego, zmierzającą do nieprzyjmowania zamówień względnie opóźniania wysyłek opału było stosowanie przesadnej i najczęściej niczym nieuzasadnionej formalistyki oraz wyszukiwanie nieistotnych i urojonych trudności. Nie przeszkadzało natomiast Drzewieckiemu i jego ówczesnym współpracownikom, gdy zamówienia prywatne były zupełnie wyraźnie falszowane.

Działalność byłego dyrektora Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego oraz jego współpracowników naraziła nie tylko skarb państwa na duże straty, ale doprowadziła również do zwyżki cen opału w najcięższych okresach zimy. — Wystarczy nadmienić, że Drzewiecki sprzedawał koks poniemiecki spekulantom i kupcom prywatnym po 500 zł za tonę, a ci rozprowadzali go na wolnym rynku pobierając po 2.000 zł i więcej.

Drzewiecki z towarzyszami stanęli przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Wychowanie fizyczne i sport

ÓSEMKA GDAŃSKA PRZECIW JUGOSŁOWIANOM

W dniu 12 b. m. pięściarska drużyna reprezentacyjna milicji jugosłowiańskiej „Milicjoner" rozegra w Gdańsku mecz z reprezentacją M. O. tego miasta.

Skład Gdańska wzmocniony został Szymurą w wadze ciężkiej i przedstawia się następująco (począwszy od muszej):

Panke, Gignal, Antkiewicz, Skierka, Iwański, Kwiatkowski, Szymankiewicz i Szymura.

Ciekawym będzie rewanż Skierki z Miticem bo gdańszczanin po nokaucie w Warszawie, koniecznie chce tym samym odpłacić przeciwnikowi. Zobaczymy czy to mu się uda.

SZERMIERZE SZYKUJĄ SIĘ DO IGRZYSK BAŁKAŃSKICH

W drugiej połowie maja odbędą się w Bukareszcie zawody szermiercze, wchodzące do programu Igrzysk Bałkańskich.

Udział w zawodach zgłosiło 9 państw — Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Węgry, Wolne Miasto Triest, ZSRR i Polska. Spotkania odbędą się w szabli, szpadzie i florecie mężczyzn oraz we florecie kobiet, przy czym w poszczególnych broniach ilość zawodników ograniczono do dwóch.

Polski Związek Szermierczy starannie przygotowuje swoich zawodników na obozie w Zakopanem, gdzie zostało zgrupowanych 14 zawodników, w tym 5 kobiet. Treningi prowadzi trener Kevey przy pomocy fechtmistrzów — Popiela i Czypionki. Komendantem obozu jest kapitan związkowy PZS — Friedrich.

Niepokojącym jest fakt, że mimo wezwania i starań u władz przełożonych dwóch czołowych szermierzy — Banaś i kpt. Fokt, nie przybyło na obóz, na skutek nie otrzymania urlopów. Obawiamy się, że ta nieobecność reprezentantów na obozie odbije się niekorzystnie na ich kondycji i obniży nasze szanse na zwycięstwo.

W KILKU WIERSZACH

O mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka. W rozgrywkach Ligi Szczypiorniaka Leopolia (Opole) pokonała Wartę (Poznań) 13:2 (6:8). Pogoń (Katowice) wygrała z Chrobrym (Groszowice 5:4 (4:1). Mecz AKS — Tęcza (Kat.) nie doszedł do skutku i zostanie rozegrany w późniejszym terminie.

Czesi przegrywają w Belgradzie. W rozegranym w Belgradzie międzymiastowym spotkaniu piłkarskim Belgrad — Praga zwyciężyła reprezentacja stolicy Jugosławii 1:0. Goście byli drużyną lepszą technicznie, lecz niestety wykazali podobnie jak w Polsce zupełną impotencję strzałową.

Doskonały wynik Węgra w rzucie młotem. Miotacz węgierski Nemeth uzyskał ostatnio na zawodach w Budapeszcie w rzucie młotem wynik 55,60 m. Wynik ten jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie.

Nowy transport Westfalaków

W dniu 13 bm. oczekiwane jest przybycie do Szczecina specjalnego pociągu wahadłowego, który wiezie około 200 rodzin reemigrantów, Polaków z Westfalii. Zostaną oni skierowani do różnych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych.

W dniu 12 bm. wyruszy z Paryża specjalny pociąg reemigracyjny, który wiezie około 350 rodzin polskich górników i rolników. Przybycie pociągu z reemigrantami z Francji do Międzylesia oczekiwane jest około 15 bm. Powracający Polacy z Francji osiedlą się na Ziemiach Odzyskanych.

Na mieście mówią...

ŻE SPECJALNA KOMISJA Zarządu Miejskiego zadecydowała już budowę ratusza, ale nie na Placu Teatralnym, tylko w jego okolicach. Okazuje się, iż zespół gmachów ratuszowych zająć ma olbrzymią przestrzeń od Daniłowiczowskiej do Bielańskiej i od Pl. Teatralnego do trasy W—Z. Przewiduje się obszerne, oszklone hale biurowe, specjalne kąpielisko dla pracowników i również specjalny teatr i kino. W ten sposób wzniesione „na wyrost" biura będą mogły pomieścić jeszcze większą ilość pracowników miejskich niż obecnie. Przed wojną milionowa Warszawa liczyła 18 tys. pracowników miejskich. Obecna, półmilionowa liczy ich ponad 22 tysiące. Okazuje się, iż kubeł zimnej wody wylany na głowy fantastów przez Radę Państwa (niezatwierdzenie w wyniku przerostów personalnych budżetu miasta) nic nie pomógł. Biedna „deficytowa" Warszawa projektuje dla swych biur kosztowne, wielkie gmachy obliczone na dziesiątki tysięcy pracowników. Smutne, ale prawdziwe.

Nadal niszczeją domy WAN-u

Miejska kwadratura koła czeka na rozwiązanie

Warszawskie „bezpańskie" kamienice, którymi od trzech lat zajmuje się Wydz. Administracji Nieruchomości, były już nieraz przyczyną wielu zmartwień, żalów i skarg ze strony lokatorów. Zagadnienie racjonalnej gospodarki w nieruchomościach wobec minimalnych opłat za komorne jest prawie niemożliwe do rozwiązania, nie ma za co przeprowadzić koniecznych remontów domów, które coraz szybciej niszczeją i grożą runięciem.

Pod opieką WAN znajduje się 4.186 nieruchomości, zgrupowanych w 361 obwodach, a administrowanych przez 242 ludzi. Miesięczne wpływy z komornego wynoszą przeciętnie 11 milionów z tym, że 30 proc. tych wpływów to komorne za mieszkania, a 70 proc. — wpływy ze sklepów i innych lokali użytkowych, których łącznie nie jest więcej niż 10 proc. ogólnej ilości wszelkich lokali.

Na fundusz remontowy idzie z tych dochodów tylko 25 proc., resztę bowiem pochłania administracja, podatek lokalowy i depozyt na rzecz właściciela, gdy się zgłosi po reprywatyzację budynku. W ubiegłym roku fundusz taki wyniósł ok. 30 milionów, co oczywiście w minimalnym zaledwie stopniu zdołało pokryć najbardziej niezbędne remonty. W tym roku kosztem 34 milionów przeprowadzone zostaną poważniejsze remonty zaledwie w 35 domach, podczas gdy remontów wymaga 657 nieruchomości. **W tych warunkach nie ma mowy o jakimś wydatniejszym polepszeniu sytuacji, są pewne dane na częściowe zahamowanie stanu niszczenia budynków, nie ma jednak nadziei na zlikwidowanie tego stanu rzeczy, jaki istnieje w znakomitej większości domów WAN-owskich.** Wprawdzie w roku bieżącym drobniejsze naprawy obejmą jeszcze dalsze 48 domów, ale i to nie zaważy na sytuacji.

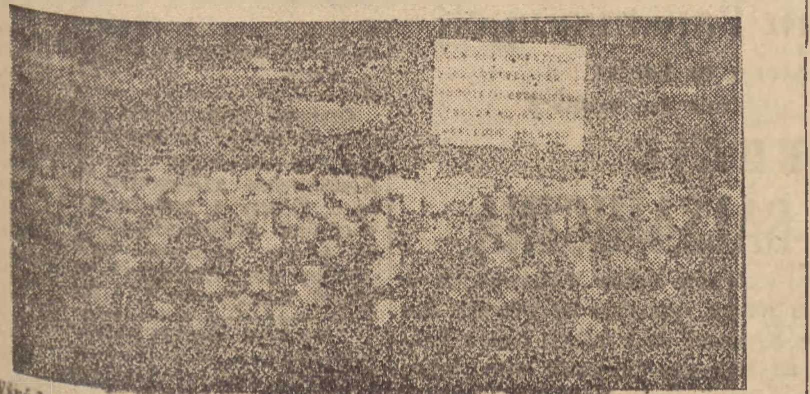
Nie można zatem w ogóle mówić o jakimś radykalnym rozwiązaniu całego zagadnienia bez zmiany dekretu o przedwojennej wysokości komornego, a to znów nie jest sprawą łatwą przy obecnych uposażeniach świata pracującego.

Wśród tegorocznych remontów zanotować należy przede wszystkim sześć kapitalnych remontów domów przy ul. Konopackiej 21, Święciańskiej 24, Bałuckiego 25, Chełmskiej 20, Rybnej 9 i Grottgera 8. Inwestycje te pozwolą na pełniejsze wykorzystanie budynków, jak również odsuną na dłuższy czas widmo zawalenia. Wszystkie te prace nie będą wymagały chwilowej deportacji mieszkańców.

Oddzielna sprawa to czystość kamienic. Pieniądze na wywożenie śmieci i utrzymanie kamienicy w czystości pochodzą z reguły z dobrowolnych świadczeń lokatorów, gdyż oczywiście nie mogą być pokryte z minimalnego komornego. W szeregu domów lokatorzy nie zgodzili się na te dodatkowe opłaty, Komitety Domowe stanęły na stanowisku „wolnoć Tomku w swoim domku" i w efekcie domy te są klasycznymi przykładami porządków sanitarnych z epoki wczesnego średniowiecza. Zarząd Miejski zakupi dla części tych domów z własnych funduszów kosze do śmieci, ale resztą zagadnienia powinni się zająć sami lokatorzy. Jeżeli sanitariat miejski skusi się w tym roku na urządzenie „miesiąca czystości", powinien w wypadkach takich opornych kamienic karać wysokimi grzywnami nie niewinnego w tym wypadku administratora, lecz wszystkich opornych lokatorów. Może to ich zdoła skłonić do zastanowienia się nad koniecznością przestrzegania elementarnych zasad czystości.

(ms)

Holenderski dar



Wśród wysokich łodyg czerwonych i żółtych tulipanów zasadzonych w ogrodach i parkach stołecznych widnieją tabliczki z napisem: „Dar dla Warszawy od Centralnego Komitetu Hodowców Cebulek Kwiatowych w Harlemie w Holandii". Ten piękny dar wartości paru milionów złotych otrzymały miasta polskie jako akt wdzięczności Holandii za udział Wojska Polskiego w oswobodzeniu tego kraju z okupacji niemieckiej.

Zabudowa trasy W—Z

Rozstrzygnęły się już losy 10 zabytkowych domów na trasie W — Z w trójkącie ulic: Krak. Przedmieście, Senatorska i Miodowa. Dwa narożne domy na Krakowskim od strony Pl. Zamkowego otrzyma Zw. Literatów, sześć dalszych kamienic (trzy od Krakowskiego i trzy od Senatorskiej) przeznaczone będą dla Zarządu Miejskiego na mieszkania i instytucje o charakterze społeczno-kulturalnym. Narożna kamienica Roeslerów (róg Krakowskiego i Miodowej) będzie siedzibą Zw. Zachodniego i wreszcie Pałac Małachowskich (Miodowa róg Senatorskiej) oddany zostanie Tow. Przyj. Polsko-Szwedzkiej. Odbudowa tych dwóch ostatnich po sesji rozpocznie się niezależnie od prac przy budowie tunelu, jeszcze w tym sezonie.

W sierpniu oddane zostaną do użytku pierwsze budynki na Rynku Mariensztadzkim, w których zamieszkają dotychczasowi lokatorzy domów: Nowy Zjazd 5 i 7. Łącznie w pierwszym etapie przeprowadzi się do nowych, lepszych mieszkań ok. 150 osób. Dalsze etapy budowy osiedla przewidują oddanie następnych domów w październiku i grudniu. (ms)

O prehistorii mówi Bródno

W—Z tylko o historii

W ub. tygodniu rozpoczęto prace wykopaliskowe na terenie dawnego grodziska obronnego na Bródnie. Ekipa archeologów kierująca pracami odkrywczymi wydobyła już duże ilości wyrobów ceramicznych, skorup i ozdób metalowych, które pochodzą z okresu wczesnohistorycznego, z okresu, w którym na wzgórzu warszawskim nie istniały jeszcze osiedla ludzkie. Grodzisko bródnieńskie jest częściowo zniszczone w wyniku robót ziemnych, jakie w okresie ostatniego stulecia były na tym terenie prowadzone. Sądzić należy, iż zniszczenia te nie sięgnęły głębiej i że w niższych warstwach ziemi odnalezione zostaną szczątki istniejącego tu niegdyś grodu obronnego, strzegącego brodu przez Wisłę. Koryto rzeki znajdowało się bowiem przed tysiącem lat gdzieś w pobliżu dzisiejszego Bródna.

Poszukiwania archeologiczne na trasie wykopu tunelu „W—Z" nie dały prawie żadnych wyników. Znalezione przedmioty (belki, koło od wozu, trochę skorup) i odkryte fundamenty nieistniejących dziś domów pochodzą z historycznego okresu istnienia Warszawy i wiek ich wynosi co najwyżej 300 do 400 lat. Znalezione przedmioty wykopano na głębokości sięgającej zaledwie pół metra, co stanowi najlepszy dowód ich krótkiego przebywania w ziemi. Historycy warszawscy domagają się przekazania tych drobiazgów Muzeum m. Warszawy, ponieważ związane są one z historią stolicy. Stanowisko to wydaje się być słuszne, gdyż dla Muzeum Archeologicznego znalezione eksponaty nie nadają się choćby z tego względu, że swym młodym wiekiem nie pasują do innych zbiorów

M. A.

MEGAN

Dziennik zażaleń

Przegląd Prasy

OGÓRKI...

Jeszcze w początkach ub. tygodnia ogórki kosztowały ok. 1.000 zł. za 1 kg. Już dziś można je nabyć po 400—500 zł.

Ten spadek cen ogórków przypomina, że szybko i nieuchronnie zbliża się sezon ogórkowy.

(Życie Warszawy)

X

POTWOREK O DWÓCH GŁOWACH W STANIE NEBRASKA I POTWÓR Z HOLLYWOOD

WASZYNGTON, 5.5. (Obsł. wł.). W stanie Nebraska urodziło się wczoraj dziecko płci żeńskiej o dwóch głowach, prawidłowo ukształconych.

Dziecko żyło do godz. 20-ej dnia wczorajszego. Nie wiadomo o dalszych jego losach. Jak donosi korespondent INS w trzy godziny po urodzeniu nadszedł do rodziców potworka telegram z Hollywood tej treści:

„Jeśli wyżyje do 5 lat — angażujemy — stop — 5 tysięcy miesięcznie".

Korespondent donosi, że matka potworka, Jane Fyfe, nosi się z zamiarem samobójstwa. Od ośmiu lat Fyfe chcieli mieć na próżno potomstwo.

(Wieczór)

X

GŁOWA LWA TUŁÓW TYGRYSA WIADOMOŚĆ UNITED PRESS

LAKE CITY, 10.5. (United Press). W ogrodzie zoologicznym w Lake City przyszedł na świat mieszaniec lwa i tygrysicy nazwany „Tiglon". Zwierzątko ma łeb lwa a tułów prążkowany jak tygrys.

(Wieczór)

X

Dwie powyższe notaki zamieszczamy, żeby wpłynąć na dalszą zniżkę cen ogórków. Cena 400—500 zł. za kilogram wydaje się nam w rozkwicie sezonu ogórkowego ceną nieco wygórowaną!

MEGAN

Trzeci dzień koczują mieszkańcy Wspólnej na ulicy

Przy samym końcu Wspólnej, tam, gdzie ulica zamyka się „ślepym" zaułkiem, na obu chodnikach leżą sterty desek i zniszczonych mebli. Łóżka, sienniki, połamane krzesełka tarasują jeden chodnik. Na drugim w ciągu ostatnich 24 godzin „wyrosły" dziwnego kształtu budki, sklecone z desek, bez okien i bez drzwi. Tak „mieszkają" od soboty dn. 8 b. m. od godziny 11-ej wyeksmitowani mieszkańcy domu oznaczonego nr 79. W sobotę bowiem (jak już pisaliśmy o tym) nastąpiła eksmisja mieszkańców tego domu. Była to czwarta z rzędu eksmisja. Bowiem po pierwszych trzech — wszyscy lokatorzy z powrotem wprowadzali się do swych dawnych lokali. Obecnie — celem zapobieżenia nieprzewidzianym wypadkom — ekipa robotników zdemolowała opuszczone lokale. Kamienica przy ul. Wspólnej 79 grozi zawaleniem i w ciągu najbliższych dni będzie tu prowadzona rozbiórka murów. Eksmisja była więc zarządzeniem słusznym. **Niestety, nie przygotowano dla eksmitowanych mieszkań zastępczych, chociażby tylko chwilowych. Przeprowadzające eksmisję władze miejskie nie potrafiły w okresie ostatnich paru miesięcy (od momentu pierwszej eksmisji) przygotować żadnych innych lokali.**

Wysiedleni informują, iż obiecano im mieszkania zastępcze, ale termin przydziału tych mieszkań nie został oznaczony. Podobno jest to termin aż dwutygodniowy. Mieszkania zastępcze mają otrzymać tylko pracownicy państwowi, dla innych mieszkań nie ma.

Tak więc od 48 godzin. ok. 80 osób koczuje na ulicy. Jak długo jeszcze kilkadziesiąt osób spędzać ma dnie i noce na chodnikach śródmiejskiej ulicy i kto jest za to odpowiedzialny?

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w sali Centr. Klubu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt Jana Straszewskiego pt. „Powrót z wojny w literaturze radzieckiej".

O godz. 17 w Audytorium Zakładu Radiotechniki Politechniki Warsz. odczyt inż. Ziółkowskiego Jerzego pt. „Opis urządzenia radarowego typu P. B. J.". Po odczycie odbędzie się pokaz czynnego urządzenia radarowego zainstalowanego na terenie Politechniki.

Imprezy

O godz. 19 w sali Polskiej YMCA widowisko pt. „Od Cyda do Żołnierza Polskiego". W programie utwory literatury romantycznej i współczesnej w połączeniu z muzyką Chopina oraz regionalne tańce w oryginalnych kostiumach ludowych.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): Wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa dzieł sztuki 57-u żyd. artystów - plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1939 — 1945 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Bankierzy Ruin".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz. 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy", pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Sala YMCA (Konopnickiej 6) o godz. 19 „Ani be, ani me".

CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zieleniecka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7-9): „Stalowe Serca", pocz. 13, 15.30, 20.30. Dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka", pocz. 11, 13.30, 16, 21. Dla Zw Zaw. 18.30.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zielona Dolina", pocz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17 i 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 26.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Pościg", pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dziewczę z Północy", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Trzech Panów Ludwików", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 1[illegible]

Liga Morska

na nowym etapie pracy i rozwoju

W Warszawie obradowała Rada Główna Ligi Morskiej. Stwierdzono, że działalność Ligi Morskiej wykazała duże sukcesy propagandowe i organizacyjne, które wyrażają się sumą pół miliona członków zrzeszonych w tej organizacji. Stwierdzono jednak, że mimo pozytywnych osiągnięć istnieje wiele niedociągnięć, które należy w jak najszybszym czasie zlikwidować; chodzi tu zwłaszcza o niedostateczną pracę oświatowo-wychowawczą w duchu postępu i demokracji, zbyt luźne powiązanie organizacyjne pomiędzy poszczególnymi komórkami na odpowiednich szczeblach oraz niedostateczne zerwanie z przedwojenną ideologią kolonialną.

W związku z tymi spostrzeżeniami Rada Główna Ligi Morskiej uchwaliła deklarację, która stwierdza m. in., że Liga Morska musi czynnie współdziałać w dalszej konsolidacji ideowej naszego społeczeństwa. Młodzieżowe koła Ligi winny być włączone do „Służby Polsce", zaś sama Liga powinna wychowywać swych członków w głębokim zrozumieniu ducha demokratycznego, idei postępu i nie może dopuścić do spaczenia ich przez puste i nic nie znaczące frazesy.

W związku z tym w zarządzie głównym Ligi Morskiej nastąpiły zmiany na kierowniczych stanowiskach.

Akademia

ku czci Duracza

Dnia 12 maja b. r. o godz. 17 w sali N. O. T. U. ul. Czackiego 5 odbędzie się uroczysta akademia ku czci Teodora Duracza. Wstęp za zaproszeniami.

Nowe kanały pod starymi ulicami

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego czyni duże wysiłki nad doprowadzeniem do należytego stanu sieci kanałowej w stolicy.

W maju b. r. zostaną zakończone remontowe roboty kanałowe na ul. Bielańskiej, Marszałkowskiej i Zakopiańskiej. W b. m. zostanie również dokonana naprawa kolektora na ul. Podleśnej oraz budowa połączeń kanalizacyjnych na ul. Rymarskiej.

Na czerwiec r. b. przewiduje się skanalizowanie ul. Nowo-Marszałkowskiej, a w lipcu ukończenie budowy kanału wzdłuż ulic Zakopiańskiej i Miedzeszyńskiej.

Prognoza pogody

Dość pogodnie lub pogodnie ze skłonnościami do burz i przelotnych opadów, głównie w dzielnicach północno - wschodnich. Temperatura dniem od plus 16 stopni do plus 25.

Światły Naród—Siłą Państwa

Budujmy Wyższe Uczelnie

Do 10 maja — 1.760 tys. na SFOS!

Ogólna suma ofiar na S. F. O. S. wpłaconych od początku akcji zbiórkowej do dnia 10 maja r. b. wynosi — 1.760.881.738 zł.

Większe sumy wpłacili ostatnio: „Społem" w Warszawie — 3.500.000 zł, pracownicy Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie — 294.693 zł, pracownicy Zakładów Wyrobów Papierowych w Jeleniej Górze — 50.094 zł. Zarząd Gminy w Piotrolesiu (woj. śląskie) — 50.000 zł, pracownicy Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie — 83.006 zł.

Radio

W dniu 11 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje: 12.04 dz. południ. 12.25 Konc. rozr. 12.50 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów — pog. 14.00 Brahms — Sonata. 14.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.35 Skrz. techn. 16.45 Muz. radziecka. 17.05 Krosienka — słuch. 17.45 Pascul. 18 Mozaika muzyczna. 18.45 Zaklęty Dwór — powieść 19.00 Dzieło N. Curie - Skłodowskiej. 19.15 Konc. symf.. 21.15 Propaganda rewolucyjna w 1848 r. 21.25 Wiosenne melodie. 22.00 Konc. Krak. Ork. 23.00 Ost. wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

16.32 Z naszych stron. 16.50 w okopach Stalingradu. 17.05 Muzyka dla wszystkich. 18.20 Powstanie wielkopolskie. 18.30 Muz. popul. 19.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.15 Aud. muz.. 20.00 Dz. wiecz. 20.30 Muz. tan.

W dniu 12 bm. (środa)

12.04 Dz. południ. 12.30 Konc. dla młodz. 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Muz. popul. 14.30 Książki z wierszami — aud. dla dzieci. 16.40 Dz. popoł. 16.20 wywiad. 16.40 Nowa Jugosławia pog. 17.00 Melodie operetkowe. 17.45 RUL. 18.00 lekcje języka rosyjskiego. 18.15 Fryderyk Smetana — Kwartet nr. 2 18.45 Zaklęty Dwór — powieść 19.00 Aud. dla wojska. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.30 Z życia Bułgarii. 21.40 Pog. sport. 22.00 Muz. lekka. 23.00 Ost. wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

16.32 Muz. lekka. 17.00 W okopach Stalingradu — III fragm. książki W. Niekrasowa. 17.40 Utwory na wiolonczelę. 18.00 Dz. popoł. 18.20 Aud. liter. 18.35 Muz. lekka 19.00 Nauka poprawnego myślenia. 19.15 Konc. symf. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Aud. muz. ta-

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie letnim 1948 r. sadów w następujących majątkach P.N.Z.:

1. Józefów n-Wisłą, pow. Puławy
2. Charzewice, pow. Tarnobrzeg
3. Woroniec, pow. Biała Podlaska
4. Abramów-Radzięcin, pow. Biłgora
5. Dukla, pow. Krosno
6. Hruszniew. pow. Siedlce
7. Łęczna, pow. Lubartów
8. Dzierążnia, pow. Tomaszów Lubelski
9. Skorczyce, pow. Kraśnik
10. Oleszyce, pow. Lubaczów
11. Seroczyn, pow. Siedlce
12. Wrzosów, pow. Radzyń Podlaski
13. Kock-Kawęczyn, pow. Łuków
14. Narol, pow. Lubaczów
15. Jarczew, pow. Łuków
16. Rozkosz — Cicibór, Wielki, pow. Biała Podlaska
17. Sienień, pow Radzyń Podlaski
18. Bychawa, pow. Lublin
19. Mościbrody, pow. Siedlce
20. Koroszczyn, pow. Biała Podlaska
21. Bruss, pow. Włodawa
22. Uhrusk, pow. Włodawa
23. Łysów, pow. Siedlce
24. Huszlew, pow. Siedlce
25. Suchowola, pow. Radzyń Podlaski
26. Samoklęski, pow. Lubartów
27. Wiśniów-Radostów, pow. Hrubieszów
28. Czesławice, pow. Puławy
29. Kulczyn, pow. Włodawa
30. Chyrzowice, pow. Hrubieszów
31. Husynne, pow. Hrubieszów
32. Jarosławiec, pow. Zamość
33. Piotrowin, pow. Puławy
34. Ostrówek, pow. Siedlce
35. Szóstek, pow. Siedlce
36. Zawady-Krzesk, pow. Siedlce
37. Nehrybka-Sielec, pow. Przemyśl
38. Kupiatycze, pow. Przemyśl
39. Końskie, pow. Brzozów
40. Huwniki, pow. Przemyśl
41. Bykowce-Załuż, pow. Sanok
42. Wróblik Królewski, pow. Krosno
43. Stubno, pow. Przemyśl

Oferty należy składać do dnia 17 maja 1948 r. godz. 8.00.

1) w sprawie sadów wymienionych pod p-tem 1—4 w lokalu Zarządu Okregowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 — skrzynka ofert. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 maja b.r. o godz. 11.00.
2) w sprawie pozostałych sadów (pkt. 5 — 43) w administracji poszczególnych majątków. Otwarcie ofert nastąpi w terminie ogłoszonym przez administracje poszczególnych majątków w lokalnych urzędach gminnych. Bliższych informacji dotyczących warunków dzierżawy udzielać będzie Wydział Zaopatrzenia i Zbytu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 w godz. 10 — 13. względnie administracja wymienionych majątków.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do Kasy Zarządu Okregowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie (pkt. 1 — 4). względnie do kasy administracji majątku (pkt. 5—43) w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich zastrzega sobie:

1) prawo dowolnego wyboru oferenta
2) prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez odszkodowań.

Kr. 1872-1

GŁÓWNY URZĄD POMIARÓW KRAJU
Warszawa, Al. Stalina 24 (pokój 503)

odda w drodze

przetargu nieograniczonego

wykonanie 250 szt. podziałek transwersalnych w skali: 1:1000 2000. 4000. 5000 mosiężnych.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do 22 maja b. r. Otwarcie ofert nastąpi 24 maja o godz. 11-ej.

Warunki ogólne obowiązujące przy przetargach — do przejrzenia w Urzędzie ewent. na żądanie — pocztą.

Niezależnie od tego Urząd prosi firmy, posiadające możliwości dostarczania precyzyjnych instrumentów i narzędzi pomiarowych, o podanie swych adresów oraz zakresu działalności, celem nawiązania kontaktu

Kr. 1956-0

Dyrekcja Lasów Państwowych

Okręgu Łódzkiego w Łodzi

zawiadamia, że wobec zniesienia reglamentacji

SPRZEDAJE

TERPENTYNĘ BALSAMICZNĄ

po cenie 200 zł. kg. loco Destylarnia Żywicy Lasów Państwowych w Zagórzu koło Częstochowy. Ilość do 200 kg. sprzedaje Destylarnia. Zamówienia na większe partie należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Zachodnia 63. Nabywcy prywatni winni wpłacać należność na konto Dyrekcji Nr. 203 w Państwowym Banku Rolnym w Łodzi. Przedsiębiorstwa Państwowe obowiązuje rozliczenie drogą inkasa bankowego.

Kr 1967-O

JELENIOGÓRSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont budynków mieszkalnych pracowniczych, Fabryki Celulozy w Malczycach, pow. Środa.

Oferty składane być muszą w formie wypełnionych ślepych kosztorysów na blankietach, które otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, Jelenia Góra ul. Kilińskiego 29-30, pokój 219, telef. 21—18, wewnętrzny 3, gdzie udzielane będą również wszelkie informacje.

Do oferty dołączyć należy dowód na wpłacenie wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Oferty w zaklejonych bezfirmowych kopertach składać należy do dnia 25 5 r.b. godz. 12, w pokoju 219. W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Jeleniog. Zakłady Papiern. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również powierzenia całości, lub tylko części robót.

Kr. 1970-0

Przetarg nieograniczony

Włocławskie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe ogłaszają ponownie przetarg nieograniczony na budowę budynku rębalni w Fabryce Celulozy i Papieru we Włocławku ul. Łęgska 4.

Ślepe kosztorysy i rysunki otrzymać można w biurze technicznym naszych zakładów codziennie w godz. 7 — 12-ta.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, z napisem „Oferta na budowę budynku rębalni" należy złożyć w sekretariacie naszych Zakładów. Włocławek, ul. Łęgska 4, do dnia 24 maja br. godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 maja br. godz. 10.30 w gabinecie Nacz. Dyrektora.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kwit na złożone wadium w wysokości 1,5 proc. oferowanej sumy
2. Odpis karty rejestracyjnej. Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział Włocławek, na nasze konto.

Włocławskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Kr. 1969-0

PRZETARG

Spółdzielnia Gospodarcza Związku Walki Młodych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonania robót remontowych: budowlanych, elektrycznych, wodociągowo - kanalizacyjnych w sklepie przy ul. Chłodnej 20.

Ślepe kosztorysy i informacje można otrzymać w Spółdzielni Gospodarczej Z.W.M. Wydz. Administracyjny — ul. Dworkowa 3 pokój Nr. 8.

Oferty należy składać w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Remont sklepu przy ul. Chłodnej 20" do dnia 20 maja 1948 r. godz. 12.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

a) wyłączenie z oferty pewnej kategorii robót
b) unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań,
c) swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Kr 1965-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Dział Rolnictwa i Reform Rolnych — Urząd Wojewódzki Warszawski w Warszawie ul. Filtrowa Nr. 57 poszukuje: 1) Technologa ze szczególną znajomością przemysłu młyńskiego 2) buchalterów — bilansistów i buchalterów ze znajomością rachunkowości przebitkowej. Wymienione posady są do objęcia od zaraz. Kr. 1973-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Opolu lubelskim zatrudni od zaraz w Browarze Kluczkowice kierownika technicznego. Oferty z życiorysem i odpowiednimi świadectwami nadsyłać na adres: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Opolu lub ul. Syndykacka 1. Kr. 1966-0

PRACA POSZUKIWANA

Urzędnik drzewny kierownik tartaku ze znajomością księgowości przebitkowej szuka posady. Oferty: „Wspólnota" Plac Wszystkich Świętych 8 Kraków pod Nr. 992. Kr. 1968-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682 red. gospodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16 tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa. ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16 tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545 60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie ul. Daszyńskiego 16. I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 19, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-4789